

PROTOKÓŁ Nr LI/2014

LI sesji

Rady Miasta Ostrów Mazowiecka

odbytej

w dniu 29 stycznia 2014 roku

Ostrów Mazowiecka s t y c z e ń 2014

PROTOKÓŁ Nr LI/2014
LI sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka
odbytej w dniu 29 stycznia 2014r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 20

Nieobecny: radny p. M. Lendzioszek

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 13⁰⁰ a zakończono o godzinie 16⁰⁰

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon dokonał otwarcia LI sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie postanowień art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / t.j. z 2013r. Dz. U. 594 / wypowiadając formułę „Otwieram LI sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitał serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|---|---|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 7. p. Zdzisław Siennicki | - Straż Miejska |
| 8. p. Paweł Mieczkowski | - Kierownik Biura G-7 |
| 9. p. Mieczysław Rejniak | - Naczelnik Wydz. C-3 Urzędu Miasta |
| 10. p. Adrian Paszczyk | - pomoc administracyjna w UM |
| 11. p. Krzysztof Kołodziejczyk | - Kierownik Biura L-10 |
| 12. p. Jacek Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 13. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 14. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji |
| 15. p. Krzysztof Radomski | - Prokurent Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o |
| 16. p. Andrzej Bukłaha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 17. p. Mirosław Przastek | - Prezes TBS Sp. z o.o. |
| 18. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 19. p. Katarzyna Kolasińska
A i B | - Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy typu |
| 20. p. Sławomir Przeździecki
Oświatowych | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek |
| 21. p. Dorota Brzostek | - Dyrektor ZSP Nr 1 |
| 22. p. Dorota Pasztaleniec | - Dyrektor ZSP Nr 2 |
| 23. p. Maria Lewicka | - p.o. Dyrektor GP Nr 3 |
| 24. p. Ewa Subda | - Dyrektor Gimnazjum Nr 1 |
| 25. p. Dorota Ziemczyk | - Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 |
| 26. p. Małgorzata Zalewska | - Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 1 |
| 27. p. Wanda Zaremba | - Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 2 |

28. p. Małgorzata Gołaszewska - Dyrektor Przedszkola Miejskiego Nr 3
29. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej m.in. Anna Krajewska, Agnieszka Pleńska
30. Mieszkańcy miasta

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, że na sesji obecnych jest 20 Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad będą prawomocne.

Punkt 2

Informacja o porządku obrad

Przewodniczący Rady Miasta p. K. Listwon: „Porządek obrad LI sesji Rady Miasta Państwo Radni otrzymali wraz z zaproszeniem i materiałami na sesję. Tutaj winien jestem Państwu wyjaśnienie, trochę Panie Burmistrzu za późno otrzymuje od Pana materiały w związku z powyższym nie mogę się wywiązać ze statutowym terminem dostarczenia ich do Państwa rak. Przypominam, że materiały Państwo powinni otrzymać na 7 dni przed sesją nie licząc dnia sesji i dnia wysyłki tych materiałów. Nie mniej jednak uznałem, że nie ma potrzeby zwoływania kompletu Komisji do zaopiniowania tych materiałów i pozwoliłem sobie sesję zwołać w zaplanowanym terminie. Na przyszłość jeśli taka sytuacja będzie się powtarzać będziemy po prostu przedłużać, prolongować termin odbycia sesji przykładowo o tydzień, bez względu na to czy sala będzie wolna czy zajęta bo ja też muszę. Statutowych terminów dotrzymywać. Czy są wnioski ze strony Państwa co do Porządku obrad? Nie widzę. Zatem będziemy trzymać się porządku Przedstawionego. „

Porządek obrad :

1. Otwarcie sesji
2. Informacja o porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołów z XLVIII, XLIX i L sesji Rady Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Informacja o realizacji inwestycji przyjętych do planu na 2013r.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki 4891 o powierzchni 0,0586 ha.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy najmu lokalu użytkowego położonego w Ostrowi Mazowieckiej.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przebudowę Pomnika Powstania Styczniowego 1863 przy ul. Gen. Wł. Sikorskiego róg ul. E. Orzeszkowej w Ostrowi Mazowieckiej.
9. Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.
10. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.
11. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych, wolne wnioski i sprawy różne.
12. Zakończenie obrad.

Punkt 3

Przyjęcie Protokołów z 48, 49 i 50 sesji Rady Miasta

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon poinformował o tym, że Protokoły z obrad 48, 49 i 50 sesji Rady Miasta były wyłożone do wglądu i do dnia dzisiejszej sesji nikt nie zgłosił uwag ich treści, w związku z tym stwierdził, że Protokoły zostały przez Radę Miasta przyjęte.

Punkt 4.

Interpelacje i zapytania.

Radna p. M. Bębenek: „Panie Przewodniczący, Państwo radni, moja interpelacja dotyczy organizacji pracy w Radzie Miasta. Panie Przewodniczący chciałabym zapytać co jest powodem, że organizuje Pan pracę Rady Miasta w sposób niedemokratyczny, nie zapewniając wszystkim radnym warunków niezbędnych do wykonywania mandatu radnego. Ustawa o samorządzie gminnym art. 24 jak również Statut Miasta § 15 pkt 2 radny jest obowiązany brać udział w pracach Rady i jej Komisji oraz innych instytucji samorządowych, do których został wybrany lub desygnowany. Radna Hanna Sasinowska jest jedyną spośród 21 radnych pozbawiona możliwości czynnego uczestnictwa w pracach Komisji stałych Rady Miasta. Jest to kuriozalna sprawa takiej drugiej, jak na moją wiedzę, Rady nie ma w całym kraju. W czasie gdy radna Hanna Sasinowska pełniła funkcję Przewodniczącej Rady Miasta nie mogła być członkiem żadnej Komisji, jak Pan teraz też nie może być żadnym członkiem Komisji, jest to oczywiste bo tak mówi Statut Rady Miasta ale będąc Przewodniczącą Rady Miasta tak ją organizowała, że wszystkim radnym zapewniła udział w pracach Komisji. Radny Edward Zalewski zrezygnował z pracy w komisji Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej, Zdrowia, Spraw Socjalnych oraz Porządku Publicznego na rzecz, oczywiście, Hanny Sasinowskiej a Pan uniemożliwił jej wybór głosując przeciw jej kandydaturze, co wykazało, że zamiast realizować obowiązek Przewodniczącego wynikający ze Statutu Miasta § 17 pkt 7, który zobowiązuje Przewodniczącego do zapewnienia warunków niezbędnych do wykonywania przez radnych ich mandatu. Panie Przewodniczący już najwyższy czas, aby demokratyczne zasady, które obowiązywały w Radzie Miasta i wszyscy radni mieli zapewnione warunki do wykonywania mandatu radnego również poprzez pracę w stałych Komisjach Rady Miasta. Myślę, Panie Przewodniczący, że cała Rada a Pan na czele stojący tej rady doprowadzi, że rzeczywiście ten temat będzie w sposób no rozwiązany, bo myślę, że to najwyższy czas. Dziękuję bardzo.”

Radna p. M. Bębenek: „Drugie moje pytanie dotyczy, zapytanie, dotyczy sprzedaży mieszkań komunalnych. Panie Burmistrzu zmieniły się zasady sprzedaży mieszkań komunalnych i chciałabym wiedzieć ile miasto ze sprzedaży mieszkań uzyskało funduszy od czasu, oczywiście, wprowadzenia nowych zasad. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzewodniczący RM p. E. Gałązka: „Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący mam takie pytanie. Proszę o informację, oczywiście na piśmie ile wpłynęło środków do budżetu miasta z tytułu dzierżawy Targowiska przy ul. Broniewskiego i ryneczku w okresie wrzesień, październik, listopad i grudzień w roku 2012 a ile w roku 2013. Dziękuję bardzo.”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Szanowni Państwo, Szanowni Goście. Ja chciałam Pana Burmistrza się zapytać czy miasto podjęło jakieś kroki w sprawie budowy kanalizacji, czy występuje o jakieś dotacje do Ochrony Środowiska dlatego się pytam bo od 2016 roku

zaczniemy płacić kary w związku z niewykonaniem. Jeszcze chciałam się zapytać, ja już się pytałam na której sesji właśnie o ulicę Podstoczysko, Pan Prezes tak śmiało mówił, że właśnie będą jakieś środki a zwłaszcza na te ulice bo tam tylu mieszkańców mieszka i tam dalej kanalizacji nie ma. Dziękuję bardzo. „

Innych interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

W związku z powyższym Przewodniczący RM p. K. Listwon poinformował o tym, że odpowiedzi na zgłoszone interpelacje i zapytania Radnych zostaną udzielone w końcowym punkcie 11 porządku obrad sesji tj. "Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych, i wolne wnioski oraz sprawy różne".

Punkt 5

Szczegółowa informacja o realizacji inwestycji.

PRM p. K. Listwon: „Państwo otrzymaliście informację na piśmie, zapytam czy ze strony organu wykonawczego jest jakiś komentarz ustny do tych materiałów.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Jak będą pytania”

PRM p. K. Listwon: „Czy ze strony Państwa radnych są uwagi do tego punktu?”

Radny p. M. Równy: „Ponieważ w punkcie 5 jest szczegółowa informacja o realizacji inwestycji i mamy przedstawiona w dokumentach informację dotyczącą realizacji inwestycji, no to ta informacja nic wspólnego nie ma ze szczegółową informacją. Ponieważ umawialiśmy się i na poprzedniej sesji, że w planie Pracy rady i w Porządku obrad w każdej sesji będzie informacja o realizacji inwestycji. W tej informacji, która została przedłożona przez miasto, przez Pana Kierownika Pawła Mieczkowskiego nie ma nic na temat zaawansowania prac w inwestycjach drogowych i miałbym takie pytanie do pana Burmistrza i propozycje taką, żeby po tym punkcie zrobić krótką przerwę i żeby wszyscy radni, chyba, że będzie możliwość uzyskania pełnej informacji w trakcie tego punktu, no to nie będzie potrzebne, i żeby radni otrzymali szczegółowy wykaz na temat do których ulic są już sporządzone projekty, które ulice posiadają zezwolenia na budowę, do których ulic jest już przymiarka na temat przetargów, żeby to było już wiadomo na dzień dzisiejszy ponieważ na przyszłą sesję żeby to można było to monitorować i było przejrzyste no to byłoby porównanie jak prace są zaawansowane. Jeszcze tutaj mamy w informacji dotyczącej realizacji inwestycji jest przebudowa i remont budynku usługowego „Jatki” został złożony wniosek o pozwolenie na budowę. Czy ten wniosek, te pozwolenie jest niezbędne, żeby ubiegać się o środki zewnętrzne czy po prostu bez środków zewnętrznych będzie kontynuowana inwestycja? Dziękuję bardzo.”

PRM p. K. Listwon: „Czy są jeszcze glosy Państwa radnych? Prosiłbym w związku z powyższym proszę Pana Burmistrza o ustosunkowanie się do zajętego stanowiska przez radnego.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo myślę, że najpierw Panie Przewodniczący by Pani Skarbnik powiedziała na początku wypowiedziała się a potem ja odpowiem na szczegółowsze pytania Pana radnego”.

Skarbnik Miasta p. A. Wilczyńska: „Szanowni Państwo ja chciałabym Państwa poinformować, że budżet miasta na rok 2014 przekazany został do Regionalnej Izby Obrachunkowej we dniu 17 stycznia. Państwo doskonale pamiętanie, wiecie Państwo jak był procedowany budżet, prosiliśmy Państwa, wzywaliśmy o to, żeby uszczegółwić wniosek Komisji, który został przegłosowany. Tutaj nie mieliśmy ze strony Państwa takiej reakcji,

która by ten wniosek uszczegóławiała stąd ja w najszybszym możliwym terminie sporządziłam ten budżet tak jak wydawało mi się jak Państwo go przegłosowaliście, aczkolwiek wniosek nie był na tyle precyzyjny żeby można to było zrobić wcześniej stąd były kierowane do Państwa od nas prośby o to, żeby wniosek doprecyzować. Teraz sytuacja jest taka, że my w ciągu 30 dni możemy otrzymać jakąś informację z Regionalnej Izby Obrachunkowej co do samej uchwały budżetowej stąd do 17 lutego czekamy co nam Regionalna Izba Obrachunkowa wskaże jeżeli chodzi o podjętą uchwałę. Dziękuję bardzo.”

BM . p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. W uzupełnieniu jeszcze raz chce podkreślić, że uczyniliśmy wszystko, żeby budżet można było jak najszybciej mieć jego konstrukcja wymagała korespondencji naszych wniosków do Rady, korespondencji z regionalną Izba Obrachunkową i dopiero po tej wymianie korespondencji, również w części opisowej co się jeszcze nigdy nie zdarzało, przedstawiliśmy ten budżet Regionalnej izbie. Jak powiedziała Pani Skarbnik do 17 lutego musimy wg. Prawa poczekać, wtedy upływa termin stanowiska Regionalnej izby Obrachunkowej i jeżeli uwag nie będzie to wtedy będziemy mogli uznać, że mamy budżet i tym budżetem w pełni gospodarować. W związku z tym uprzejmie informuje, że podawanie w lutym, w taką pogodę informacji jakiś szczegółowych o inwestycjach chyba jest nieestosowne z dwóch powodów. Pierwsze to budżet, że go nie ma jeszcze formalnie i po drugie w taką pogodę. Podstawową kwestią to jest budżet. Jak będzie budżet w lutym to na sesji lutowej przedłożymy wszystkie szczegóły, o które wnosil Pan radny. To jest pierwsza sprawa i podamy szczegółowo. Druga sprawa jeśli chodzi o Jatki oczywiście, to jest oczywista sprawa żeby występować o jakiegokolwiek środki zewnętrzne to trzeba dokumentację, kosztorys i wiedzieć jak to przedsięwzięcie ma wyglądać.”

Radny p. J. Wilczyński: „, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Panie Burmistrzu ja Pana do końca nie rozumiem co ma wspólnego pogoda, styczeń, luty przecież gdy był budżet uchwalany i my już na Komisjach przed uchwaleniem budżetu prosiliśmy jakie będą inwestycje drogowe, nazwy, które ulice mają dokumentację, nam o to chodzi a Pan teraz mówi, że Pan przedstawi nam to w lutym bo teraz jest taka pogoda. Co ma piernik do wiatraka? Panie Burmistrzu Panu chyba coś się pomyliło. Dziękuję. „

BM p. W. Krzyżanowski: „, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo Pan radny Wilczyński, Pan widać, że coraz częściej i coraz głębiej się myli i ten piernik i wiatrak to niech Pan sobie włoży do siebie. Proszę Pana jeśli Pan nie rozumie, że jeśli nie ma budżetu i nie ma opinii, ostatecznej stanowiska kiedy ono może być jeszcze w ciągu co najmniej 2 tygodni to nie można dyskutować o inwestycjach bo byłoby to niepoważne. Nie wiadomo jak się zachowa regionalna izba. Jest Pan świadkiem, że już pan raz próbował dyktować inwestycje w tym mieście i Pan wie jaki los był tej propozycji . Proszę o spokój i poważne traktowanie przynajmniej słuchaczy jeśli Pan siebie nie umie uszanować. Jeszcze raz podkreślam wtedy kiedy będziemy mieli jasny obraz, że budżet jest uchwalony, wtedy przedstawimy Radzie w całości w różnych konfiguracjach i wersjach jak mają wyglądać inwestycje drogowe także przede wszystkim w stosunku do tego jaka Rada w tej sprawie podjęła uchwałę. „

Radny p. J Wilczyński: „, Ad vocem. Panie Burmistrzu Pan nie musi mnie pouczać i to, że Pan będzie próbował mnie zaraz tam jakąś łatkę ubliżyć mnie”

BM p. W. Krzyżanowski: „, Pan nie zasługuje żebym ja Panu łatkę, ja nie chcę Panu żadnych łatek dodawać i nie chce mieć nic wspólnego poza obowiązkiem panu odpowiedzi.”

Radny p. J> Wilczyński: „, Skończył już Pan? Panu się mylą pojęcia budżet był uchwalony w grudniu. Rozumie Pan to czy nie? To jest bardzo proste, to nie wymaga dużego myślenia, w grudniu był budżet uchwalony i co Pan nam będzie opowiadał kogo ja

wprowadzam w błąd? Pan wprowadza w błąd. Pan czegoś nie rozumie. Jeśli Pan tego nie rozumie co to jest uchwalenie budżetu to ja nie wiem co pan tu robi? Dziękuję.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Pani Skarbnik, która jako osoba prawnie również odpowiedzialna wyraźnie Panu również wyjaśniła i jedyny Pan z 21 radnych ma takie wątpliwości. Pa i Skarbnik Panu powiedziała kiedy będzie budżet. Budżet był tak przyjęty w takiej konstrukcji jak nigdy jeszcze, i chyba nie w Polsce takiej gminy, żeby w takiej konstrukcji był budżet przyjęty i Panu wyjaśniła Pani Skarbnik kiedy budżet będziemy mieli ostatecznie.”

Radny p. J. Wilczyński: „Budżet jest.”

PRM p. K. Listwon: „Już ta wymiana poglądów do niczego nie prowadzi. Natomiast ja winien jestem Państwu pewne wyjaśnienie otóż w kwestii ustosunkowania się do wypowiedzi Pani Skarbnik, Ja budżet podpisałem niezwłocznie, a nie zwłocznie tzn. tego samego dnia kiedy został mi przedstawiony w tej formie w jakiej żeśmy go uchwalili. Natomiast budżet powinien, każdy dokument uchwalony powinien na Radzie, na sesji powinien trafić do Przewodniczącego w przeciągu 7 dni. Pani Skarbnik sugerowała, pan Burmistrz „żeby doprecyzować poprawkę, wyjaśniłem jako Przewodniczący, że w momencie uchwalenia, podjęcia uchwały budżetowej inicjatywa Rady na tym skończyła się Rada już nie miała żadnej inicjatywy żeby cokolwiek, powiem kolokwialnie, majstrować przy tej uchwale, należało to po prostu sporządzić w takiej formie w jakiej Rada to przyjęła i czekać na ustosunkowanie się Regionalnej izby, oni tam mają też swoje terminy. Także to opóźnienie, że wyszło to nie w grudniu a dopiero 17 stycznia nie wynika z jakiegokolwiek winy ani uchybienia Rady. Tyle w tym temacie. Natomiast czy radny Równy jest w tym momencie jak gdyby usatysfakcjonowany odpowiedzią Burmistrza no bo coś pan radny wnioskował w tej kwestii, ustosunkował się do tego Burmistrz bardzo proszę gdyby radny zechciał również się do tego odnieść byśmy załatwili temat.”

Radny p. M. Równy: „Do mojego pytania nie otrzymałem w ogóle odpowiedzi to tylko była taka ogólnikowa informacja, która absolutnie nie dotyczy tych inwestycji. czy budżet będzie podpisany czy nie podpisany na pewno będzie przyjęty jeżeli nawet będą małe usterki to będzie obowiązywał. Jeżeli będzie obowiązywał będą inwestycje i dlatego tutaj była by potrzebna informacja, że np. ulica taka to jest zrobiony na to projekt, ulica taka to jest projekt, na ulicę taką złożone zamówienie na projekt, na ulicę taką tak. Mamy punkt nie mamy dzisiaj dużo punktów w posiedzeniu Rady i dlatego tutaj byśmy mogli szczegółowo nad tym punktem popracować. Dziękuję bardzo.”

Radny p. J. Wilczyński: „Pan Burmistrz powiedział, że śnieg pada „

Radny p. M. Równy: „Śnieg tu nie przeszkadza jeszcze pomaga.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo to jest opinia Pana radnego Równego i oczywiście tylko najczęściej takie są, podałem szczegóły, żeby dyskutować o inwestycjach drogowych to trzeba zamknąć sferę dyskusji, które inwestycje drogowe będą podejmowane i na to trzeba poczekać na budżet. Odpowiadam teraz Panu Przewodniczącemu Panie Przewodniczący ja tu nie stawiałem żadnej winy czy nie stawiałem żadnych zarzutów o uchybieniu Rady. Ja tylko poinformowałem, że tak kuriozalnej uchwały jeszcze nie było i tu nie było niczyjej zwłoki, prowadziliśmy niezwłocznie korespondencję z organem nadzoru, bo jest to wyjątkowa sytuacja i to wymagało czasu, podobnie jak prowadziliśmy również korespondencję z Radą i po zamknięciu tej sprawy, po podjęciu wszystkich czynności, które nas obowiązywały dopiero wtedy, powiedziałem przecież w pierwszym wystąpieniu swoim, budżet nie poszedł jak zwykle idzie, budżet poszedł z ogromną adnotacją interpretacyjną bo tego wymagała sytuacja i dlatego my mamy

prawo dopiero mówić o budżecie po 30 dniach od jego przyjęcia. W dniu 17 nadzór otrzymał ten dokument wobec tego 17, tam problem 1 czy 2 dni bo w zależności jak to się dokładnie liczy, będziemy mieli budżet i wtedy przedłożymy, w lutym, wtedy przedłożymy precyzyjną, bo będziemy wiedzieli, będzie zamknięta sprawa, co jest przyjęte i wtedy dyskutować możemy o każdej inwestycji w tym o inwestycjach drogowych. Dziękuję bardzo. „

PRM p. K.Listwon: „Radny Równy zgłaszał formalny wniosek”

Radny p. M. Równy: „Tak zgłaszałem formalny wniosek i oczekuje szczegółowej odpowiedzi na ten wniosek. „

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący odpowiadam jeszcze raz, podałem wszystko w szczegółach aby dyskutować o inwestycjach to trzeba najpierw wiedzieć jakie będą podejmowane inwestycje. Inwestycje również z woli Rady są wpisane do budżetu i dopiero wtedy kiedy nie będzie żadnych uwag ze strony Regionalnej Izby Obrachunkowej wtedy wysokiej radzie możemy przedkładać szczegółowy stan inwestycji, które będą ujęte w budżecie przecież to jest czytelna jasna sprawa. Dziękuję. „

PRM p. K.Listwon: „Pozwolę się włączyć do dyskusji Panie Burmistrzu inna rzeczą jest realizacja danej inwestycji a inną rzeczą jest dokumentacja, przygotowanie w stosunku do niektórych tych zadań podjęte już w roku ubiegłym i gdyby radni, tak myślę, uzyskali od Pana informację, zgodnie z tym wykazem, który był z tym załącznikiem, do budżetu, że ta ulica to jest przy niej na razie nic, przy tej nic, przy tej zrobiony projekt, przy tej zlecony projekt itd. Taka gdyby radni informację dostali nic by się nie stało bez względu czy budżet jest czy go nie ma. „

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Panie Przewodniczący jeszcze raz podkreślam, że przedstawić musimy wysokiej Radzie stan, właśnie tych przygotowań o których Pan mówi, wykazu inwestycji które będą przyjęte w budżecie. W ciągu 2 czy 3 dni, nie będziemy czekali nawet do sesji lutowej tylko w 2 -3 dni, wtedy kiedy będziemy wiedzieli, że Regionalna Izba Obrachunkowa nie wnosi uwag czyli akceptuje budżet to my taka informację prześlemy do Rady ale to będzie z powagą ale to będzie oddawało, będziemy wiedzieli co będzie budowane, bo w tej sprawie też nie ma jasności, a nie będziemy Państwa, Rady karmili jakimiś informacjami generalnymi jaki jest stan przygotowań wielu innych ulic, których np. Rada nie uwzględniła, wtedy szczegółowo przedstawimy stan i podjęte czynności w sprawie budowy konkretnych ulic ,które będą przyjęte w budżecie.”

Radny p. J. Wilczyński: „Panie Przewodniczący „

PRM p. K.Listwon: „To znaczy, już udzielię głosu tylko, skoro był a ta już wymiana zdań między mną a Panem Burmistrzem, to ją dokończymy, nic by się nie stało bo nie potrzebnie to jak gdyby stale mieliby temat, nic by się nie stało gdyby w sposób stanowczy w dniu dzisiejszym *Pan powiedział na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie przedstawić Państwu takiej informacji.*”

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący niech Pan mi nie wkłada w usta tego co ja (...) nie ma takiej sytuacji ale Panie Przewodniczący jeżeli będziemy przedstawiali stan przygotowań do budowy ulic w ogóle w mieście to zaraz się pojawi zarzut, że my cos tutaj chcemy zrobić inaczej jak stanowi uchwała budżetowa. Jaki to jest problem przecież dzisiaj nie będziemy budowali ulic ani przez najbliższe dwa tygodnie. W 3 dni po otrzymaniu po przekonaniu, że mamy budżet taki jaki przedłożyliśmy z opisem do Regionalnej Izby Obrachunkowej, przedłożymy szczegółowy stan przygotowań ulic do budowy, tych ,które będą wpisane w uchwale budżetowej. „

PRM op. K.Listwon: „Panie Burmistrzu, żeby nie udawać jak gdyby, że nie wiemy o co chodzi.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ja mówię jasno i tylko to co rzetelnie przedstawić chce Radzie, nie rozumiem tego uporu, nie rozumiem Pana inspiracji o wniosek formalny, przecież czytelnie mówię. W 3 dni, w 3 dniu, po pewności czy po pisemnej informacji, że mamy budżet, tam są także wymienione ulice, ale są różne ulice wymienione i się okaże, które będą zaakceptowane ostatecznie i wtedy do tych się odniesiemy a wszystko inne położymy na uboczu bo trzeba będzie realizować to co jest w budżecie.”

PRM p. K.Listwon: „Bo żebyśmy rozumieli radnych, obawy radnych biorą się stąd, że na przestrzeni ostatnich 3 lat, kiedy mieliśmy przyjemność współpracy z Panem wprowadzał Pan Radę w błąd dokonując fakty dokonane, nie realizując ulic przyjętych przez radę a realizując ulice o, których nie było mowy i stąd wzięła się w tej chwili troska radnych żeby było czytelnie na papierze, jak to się mówi czarno na białym wyłożone jest, że to co jest uchwalone to realizujemy i od tego uciekać no nie można.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący muszę ad vocem Panu odpowiedzieć. Po pierwsze to ja od niczego nie uciekam po drugie Pan kłamie stawiając mi taki zarzut bo nieprawdą jest, że ja wprowadzałem w błąd i właśnie po to, żeby nie było tego typu formułowanych uwag czy zarzutów, jeszcze raz podkreślam po przyjęciu budżetu, niezakwestionowaniu go w żadnej sprawie przez RIO w 3 dni przedstawimy szczegółowy stan przygotowań do budowy ulic, które będą ujęte w budżecie i kategorycznie odrzucam Pana atak bo on jest nieprawdziwy, bo to jest po prostu kłamstwo bo ja nigdy nie wprowadzałem w błąd, realizowałem to co było podane w uchwale czy w przyjętym programie. Dziękuję.”

Radny p. J. Wilczyński: „Dziękuję Panie Przewodniczący za udzielenie głosu. Panie Przewodniczący my na Komisjach już od września o to co teraz Pan Równy chciał, ten niby wniosek formalny, my już od września na każdej Komisji prosimy bo to nam nie chodzi o to ile ulic będzie budowanych tylko o to ile ulic ma projekty na budowę o to chodzi bo jak Pan Burmistrz w lutym powie, że 17 –stego i zaczniemy jakieś projekty i się okaże, że ta ulica nie może być budowana ponieważ tam jeszcze nie ma kanalizacji bądź czegoś innego a teraz Panie Burmistrzu muszę Panu powiedzieć wprost to co pan zawsze mówił, że na Komisjach, że źle się zachowywaliśmy, że byliśmy niegrzeczni to Pan kłamie bo te pytania gdyby padły na Komisji to Pan by z tej Komisji wyszedł, wyszedł by Pan wszystkim tam kazał opuścić te Komisje ponieważ radni się źle zachowuje bo pyta się o inwestycje. Jeszcze raz Panu powtarzam kłamał Pan, kłamał Pan publicznie bo Pan to mówił na sesji, teraz Pan nie wychodzi jakoś. Dziękuję ślicznie. Proszę Panie Przewodniczący, żeby zakończyć tę dyskusję jeśli Pan chce mieć Pana Burmistrza tu obecnego na sali to proszę nie denerwować i zakończy Pan. To jest mój wniosek formalny. „”

PRM p. K. Listwon: „Jakoś sobie poradzę.”

Radny p. M. Równy: „Dlatego tak przy tym obstaję bo w zeszłym roku do Pana Burmistrza ciągle się zwracaliśmy jak są zaawansowane prace przy realizacji inwestycji Pan Burmistrz mówił, że w ogóle nie będzie inwestycji bo kredyt, nie ma kredytu ostatecznie Pani Skarbnik w swoim sprawozdaniu, które mieliśmy na sesji, chyba 3 stycznia była sesja, to się okazało ile było zaplanowane 1,780 tys. zł. na inwestycje tyle było w 100% zrealizowane czyli nie zabrakło środków tylko Pan Burmistrz według swojego widzi mi się robił to co chciał, nie to co radni sugerowali, co radni uchwalili. I dlatego dzisiaj chcę, żeby cos takiego było i informacja i przy tej informacji przy każdej sesji będziemy wracać do tego i ustalać. Dziękuję Bardzo.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ad vocem. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado Szanowni Państwo przecież Pan mówi nieprawdziwe rzeczy . Burmistrz nie budował żadnej ulicy, która by nie była przyjęta ulica która była przyjęta, chyba już od wielu kadencji, była budowana ulica, tylko inny może odcinek dlatego Pan się mija z prawdą . Jakie widzi mi się tylko i wyłącznie podjęto inwestycje drogowe ulic tych, które były wpisane, przyjęte do projektu w budżecie . Tylko i wyłącznie nie było żadnych innych i żadnego widzi mi się nie było. Dziękuję bardzo.”

Radny p. M. Równy: „, Panie Burmistrzu z tych ,które były ujęte tylko jedna ulica Sielska była realizowana pozostałe ulice nie były ujęte i Pan ich realizował. Dziękuję bardzo.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Pan się mija z prawdą to już wielokrotnie o tym mówiłem, dziękuje bardzo. Inwestycje były prowadzone tam, te ulice, które były wpisane do budżetu. Oczywiście z bardzo zmniejszona ilością budżetu bo pierwotny kredyt miał być znacznie wyższy stąd mogliśmy wykonać tylko tyle ile mogliśmy. „

Radny p. Równy: „,(...) miesza Pan”

PRM p. K.Listwon: „ Idąc tropem wniosku radnego Równego Panie Burmistrzu zapytam czy udzieli Pan tej informacji, o którą prosił radny Równy od razu czy oczekuje Pan przerwy.”

BM p. W. Krzyżanowski: ‘ Oczywiście udzielimy, udzielimy informacji, tak jak powiedziałem, w 3 dni po otrzymaniu pewności, że mamy budżet”

PRM p. K. Listwon: ‘ Rozumiem,, no to teraz jest odpowiedź, no nie ma, na dzień dzisiejszy panie radny Równy Pan Burmistrz Panu nie udzieli tej odpowiedzi.

Radny p. J. Wilczyński: „ Za trudne pytania”.

PRM p. K.Listwon: „ Czy przy tym punkcie Sprawozdanie z inwestycji są jeszcze jakieś uwagi i zapytania. Nie ma, zatem przeszli byśmy do punktu 6.”.

Punkt 6.

Podjęcie Uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy dzierżawy części nieruchomości komunalnej oznaczonej numerem działki nr 4891 o pow. 0,0586 ha

PRM p. K. Listwon: ” W sprawie są przedłożone materiały przez Pana Burmistrza i z jego inicjatywy . Obradowała Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa bardzo proszę Przewodnicząca Bartkiewicz o zdanie sprawozdania z tego posiedzenia.”

Radna p. M. Bartkiewicz; „ komisja 4 głosami „za”, jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie. Dziękuję”.

PRM p. K.Listwon: „Czy są uwagi, zapytania ze strony Państwa radnych. Nie widzę, Pozwólcie Państwo, że ja zapytam, nie w tym temacie również nie mam zapytania. Zatem przystąpimy do głosowania. Nie zauważyłem Pan Kośnik w tym temacie bo rozumiem sprawa dotyczy Pańskiej osoby. ”

Pan Krzysztof Kośnik: „ Jestem właścicielem budynku, który stoi właśnie na tej działce, na tym gruncie i umowa była zawarta do końca stycznia tego roku. Od Pana Burmistrza uzyskałem informacje, że jest przygotowywana umowa na kolejne trzy lata i w takim samym zakresie miała być zawarta. Dla mnie jest to umowa nie do przyjęcia gdyż po prostu chcąc racjonalnie wykorzystać dany budynek musiałbym zawrzeć umowę wieloletnią z dzierżawcą, który gotowy by był, by mógł spełnić moje wymagania cenowe. Budynek w tym względzie jaki jest, no nie ma możliwości żeby znaleźć takiego dzierżawcę, czyli musiałbym po prostu

zainwestować w ten budynek, żeby w niego zainwestować potrzebna mi jest wieloletnia umowa dzierżawy lub te po prostu zwróciłem się również z prośbą o wykupienie tego gruntu pod budynkiem albo po prostu żeby miasto ode mnie wykupiło budynek. W tym przypadku w przedstawieniu takiej umowy prosiłbym Wysoką Radę po prostu o odrzucenie.”

PRM p. K.Listwon: ‘ Chciałbym pana poinformować, że bez względu na to jak Rada w dniu dzisiejszym zgłasza czy przyjmie ten projekt uchwały czy nie, to i tak od Pana, Rada tu nie jest organem wykonawczym, nie jest stroną, to od Pana zależy czy Pan umowę z Panem Burmistrzem zawrze czy nie zawrze także nie ma to zupełnie wpływu na Pańska decyzje to co dzisiaj podejmiemy. Swoją drogą wcześniej doszły do mnie informacje, że Pan do tej pory korzystał z terminu dzierżawnego na okres 2 lat. To dziwię się Panie Burmistrzu, że przedstawia nam Pan taki projekt uchwały dlatego, że to w Pańskiej gestii jest przedłużenie jeszcze co najmniej o rok.”

BM p. W. Krzyżanowski: „, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Może dwa wyjaśnienia, które zmienią zupełnie tok dyskusji, rozpoznania sprawy. Po pierwsze Panie Przewodniczący miałem podobny pogląd do ubiegłego roku jak Pan, ale niestety przepis ustawy jest tak skonstruowany, przepis ustawy mówi tak, że ma prawo organ wykonawczy zawrzeć umowę do 3 lat ale zgoda rady jest konieczna powyżej 3, bądź przy podejmowaniu kolejnej umowy. Kolejnej umowy i koniec skoro była na 2 lata bo tak sobie życzył,, i to jest pierwsza sprawa. Druga chciałem uprzejmie wyjaśnić, bo chcę powiedzieć, że odbyliśmy wiele rozmów z panem Kośnikiem, nie ma na 3 lata jest wniosek, tak jak do wszystkich bo to wielokrotnie się przewijało na sesjach, właśnie nie ma tych 3 lat Panie Kośnik tylko jest bezterminowy wniosek do Rady, także nie ma Pan żadnych obaw o podpisanie, także tutaj też wysłuchaliśmy Pana uwag w tej sprawie i nie ma tu ogranicznika 3 lat. To tyle ale Pana wniosek jest zdumiewający bo przecież Pan dobrze wie, że ma Pan swoje naniesienia to za 2 dni będzie Pan musiał ponosić bezumowne, to co mówił Pan Przewodniczący bardzo jasno wyjaśnił Panu, ale ja nie będę wnikał w Pana koncepcje. Odbyliśmy wiele rozmów w ostatnim okresie myślę, że wiele spraw wymaga jeszcze omówienia, prawda bo Pan tam przedstawiał różne sprawy sprzed 6 lat również i tak jak do tej pory, jestem przekonany, że będziemy prowadzili rozmowy, żeby starać się wyjaśnić kwestie ale to jest jak gdyby poza tekstem tym bo tutaj jest tylko wola. Skoro Pan złożył wniosek o dalszą dzierżawę my nie mamy prawa podjąć naszym obowiązkiem jest złożyć wniosek do Rady i to co mówił Pan Przewodniczący, zdumiewający jest Pana wniosek o nieprzyjęcie tej uchwały.

PRM p. K.Listwon: „, Ja nie mówiłem, że zdumiewający „,

BM p. W. Krzyżanowski: „, Nie ja mówię, że zdumiewający, ja mówię, ale to jak Rada zdecyduje”.

Wiceprzewodniczący RM p. E. Gałązka: „, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Tu jest problem dosyć złożony ponieważ Pan Kośnik, jak pamiętam jeszcze z poprzedniej kadencji, wykupił tam duży teren po PZGS-ie dawnym i opracował koncepcję zabudowy tego terenu, koncepcję dosyć, moim zdaniem, atrakcyjną i tyle lat ubiega się o to, żeby mógł tam inwestować, nie może z blahego powodu ponieważ poprzednio nie mógł się domówić z Burmistrzem na temat czyja działka, czyj budynek, w końcu wykup ul ten budynek, bo to było warunkiem wykupienia tej działki i prowadzenia w całym sektorze inwestycji. Ja nie znam szczegółowych rozmów jakie były prowadzone nie mniej jednak moi państwo gdy za taki kawałek gruntu ma płacić 5 tys. zł. miesięcznie to sobie nie wyobrażam jaki cel dzierżawy tego. A z drugiej strony jest przedsiębiorca, który chce rozwijać działalność, chce inwestować w miście i nie może, nie może po prostu inwestować jak to nie jest jego grunt i tu jest takie zaklinowanie, że tak powiem. Moim zdaniem to powinno

nastąpić rozstrzygnięcie takie albo miasto wycenia ten grunt, rzeczoznawca wycenia i sprzedaje ogłasza przetarg i to sprzedaje, no jest człowiek ,który chce, no bo jest wiele gruntów u nas wmieście tak się sprzedawało i sprzedaje, nawet z prawem pierwokupu. Tutaj nie wiem o co chodzi nie chce się do tego ustosunkowywać ale po co człowiekowi blokować a jak miasto organ wykonawczy w postaci Burmistrza nie chce się zgodzić na sprzedaż to co stoi na przeszkodzie wykupić naniesienia i w porządku i później całą sprzedać czy jak nie wiem, no . Nie ma innego rozwiązania ale tak to być nie powinno bo to jest nasze miasto, nasz przedsiębiorca, który chce zainwestować, ja z poprzedniej kadencji, bo teraz to po raz pierwszy widzę ten temat, to wiem bo tam było dograne nawet inwestycja w granicach 20 mln zł. na tych terenach, byli współinwestorzy wszystko padło ze względu na to, że nie było decyzji organu wykonawczego. My tutaj, jako Rada, też nie możemy akceptować takich sytuacji bo to hamuje rozwój miasta to ani na krok nie posuwa do przodu bo zawarcie umowy na rok czy dwa nikomu nic nie da. Podobna jest sytuacja jak z Targowica moi Państwo, temat stary jak świat, gdyby była dzierżawa na 5 lat, ktoś zainwestuje, na rok na pół roku kto zainwestuje? Ten chocholi taniec trwa Dlatego nie przypadkowo zadałem pytanie ile poprzednio płacił, wpłacił za 4 miesiące, to jest okres porównywalny, nawet obecny okres jest lepszy bo zimy wcale w IV kwartale nie było, poprzednio była zima i to duża w ubiegłym roku. Można to sprawdzić z poniesionymi kosztami przez miasto na utrzymanie zimowe dróg, chodników i placów i zobaczymy czy ten dzierżawca, który nawet nie miał gwarancji, że będzie dalej był bardziej efektywny dla miasta czy obecnie Gospodarka Komunalna, która to prowadzi. Tak podobnie i tutaj powinno nastąpić rozwiązanie tej sprawy w ten sposób i moim zdaniem rada powinna się w sposób zdecydowany do tego ustosunkować bo zawieranie umowy w tej formie nikomu nic nie daje, chociaż tak jak tu Przewodniczący zaznaczył zawarcie umowy to jest decyzja wynajmującego, nie musi, no ale gdy takie są powiazania tam, że to wszystko w klinchu, to ktoś powinien zrobić ten pierwszy krok i postawić do dyspozycji albo ty ode mnie kupujesz albo ja od ciebie. To są normalne czy we wszystkich sprawach majątkowych, spółkach czy innych działalnościach gospodarczych czy nawet rodzinnych tak to wygląda albo ty mnie zwracaj moje nakłady i ja idę do domu albo ja daję ci pieniądze i ja tym gospodarzę. Takiej sytuacji być nie powinno, jest to sytuacja co najmniej chora, niepozwalająca rozwijać się przedsiębiorcom a program mamy nawet na 15 lat jak będziemy wszyscy tym przedsiębiorcom pomagać, tylko zobaczcie, któremu pomógł kto. Dziękuję”.

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ad vocem. Panie przewodniczący. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Panie radny Gałązka to Pan tutaj odbył taki bardzo ciekawy chocholi taniec i ja bardzo szczegółowo się do tego odniosę bo top może mieć, jak to Pan podawał już, być koniecznym ta treść do cytowania w perspektywie. Pan albo nie świadomie ale raczej Pan udaje, Panie radny co Pan ma do wysokości czynszu Jaki pan chocholi taniec. Rada wydaje swoją wolę czy Burmistrz może podpisać umowę czy nie a Pan jakie tu sugestie daje. Jak będzie Pan Burmistrzem to będzie Pan takie transakcje robił o czym pan teraz mówi. Nikt nie zmuszał Pana Kośnika do nabywania naniesień na działce miasta, w centrum miasta, my o tym z Panem Kośnikiem rozmawiamy, natomiast trzeba uszanować opinię Pana Kośnika, który podnosi, że 6 lat temu jakieś tam były uzgodnienia ale to nie jest tutaj do rozmowy bo tutaj się nie rozstrzyga. Natomiast Panie radny jest w Pana wniosku bardzo inteligentna sprawa, że za 3 dni się okaże, że pan, bo my będziemy musieli żądać normalnie opłaty dzierżawy a Pan w określonych organach powie, że Pan chciał być bo Pan złożył podanie, my nie występujemy sami jako organ wykonawczy o dzierżawę dla Pana tylko Pan złożył podanie a jak nie będzie a jak nie będzie podjęta uchwała to Pan będzie mógł inteligentnie powiedzieć tam gdzie będą oczekiwania i będzie i tu Panie radny Gałązka Pan pięknie tu tańczy ten chocholi taniec, Pan powie, że Pan tu apelował ale Rada nie wyraziła zgody bo gdyby była uchwała to Burmistrz na pewno by ze mną jakąś tam umowę podpisał, a

jak nie będzie zgody to żadnej umowy Burmistrz nie będzie mógł podpisać. To będzie chocholi taniec Panie radny Gałązka i strata dla miasta bo żadna złotówka nie wpłynie. Ponadto wie Pan co, ja nawet nie wiedziałem ile Pan Kośnik płaci dokładnie co do złotówki, bo chce Pana zapewnić, że naliczeni stawek dla Pana, zupełnie było poza mną, naliczenie było wg. obowiązującego prawa w naszym mieście, to nie było jakieś widzi mi się, Pan przyjął, tak płacą inni w tym regionie, w tej dzielnicy. Pan taką umowę podjął nawet ja korygowaliśmy, ale myślę, że to nie miejsce do rozmowy, nawet ją korygowaliśmy bo były pewne jeszcze szczegóły, które w tej sprawie miały miejsce. A jeśli chodzi o ochronę przedsiębiorców to tak jak wiele razy zmienialiśmy umowę z Panem Kośnikiem to najlepszym przykładem jest fakt nie podnoszeni podatków to jest także szacunek do przedsiębiorców i także inne miejsca gdzie wychodzimy naprzeciw. Natomiast organ wykonawczy nie ma swobody i nie może uznaniowo ani umarzać podatku ani uznaniowo ustalać stawek. . Te stawki są w mieście społecznie akceptowalne od ok. 10 lat i je respektujemy i będziemy respektować. Sytuacja ,która powstała i tutaj w wydaniu Pana, Panie radny Gałązka, Pan się zagalopował, Rada jako organ uchwałodawczy podejmuje decyzje czy jest wola wynajęcia i dalej nie może interpretować bo to są sprawy już w innym miejscu i na innej płaszczyźnie. Ostrzegam lojalnie przedstawiam, że w przypadku nie podjęcia na pana wniosek, jest Pana podanie, my byśmy nigdy nie napisali wniosku do Wysokiej Rady, żeby uzyskać zgodę na dalszą dzierżawę gdyby nie było wniosku osoby zainteresowanej. Gdyby nie było wniosku w ogóle to sprawa jest oczywista ale dzisiaj niepodjęcie uchwały w takim kontekście to Państwo zaprzeczanie, to jest kuriozalna sytuacja będzie, bo jest nie do pomyślenia jeśli jest wniosek obywatela ale ma prawo rada tak zrobić. Panie radny Gałązka jakie Pan sugestie daje o jakim wykupie bądź sprzedaży? Panie radny Gałązka jak Pan będzie Burmistrzem to takie decyzje Pan będzie podejmował. . To jest centrum miasta, to są działki i nie dzisiaj je sprzedawać i nie ma, dobrze, że Pan się zatrzymał, nie ma sprzedaży bezmyślnej, mienie nasze szanujemy, trzeba zostawić następnym pokoleniom czy następnej kadencji może będzie inna sytuacja finansowa. Jakie Pan porównanie z targowicą daje co to ma wspólnego, co Pan tu miesza i w jakim celu Pan miesza? Chyba po to, żeby następna była notatka w określonej gazecie jak to tutaj Burmistrz się nie gospodarnie zachowuje, ale to wyjdzie odwrotnie.”

Radny p. E. Gałązka: „ Udowodnimy”

BM p. W. Krzyżanowski: „ My pracujemy z Panem Kośnikiem rozmawiamy, dyskutujemy i dalej będziemy rozmawiać. Dziękuję bardzo.”

Radny p. E. Gałązka: „ Powodzenia Panu życzę.”

PRM p. K.Listwon: „ Nie miałem takiej wiedzy, że jako przedsiębiorca nigdy bym czegoś takiego nie zrobił, że kupić nieruchomość na nieswoim gruncie, zawsze sprzedaż odbywa się tak, że no chociażby z tą ułankowa częścią gruntu dotyczącą chociażby obrysu budynku i jakiegoś dojazdu . Umowa na dzień dzisiejszy jest taka jak a jest i my jej nie zmienimy ale z kolei jest inne niebezpieczeństwo Panie Burmistrzu mamy już doświadczenie w jaki sposób Pan postępował z przedsiębiorcami wynajmującymi lokale w mieście dając im takie a nie inne propozycje cenowe dzierżawy. Takie czy inne to z znaczy nie do przyjęcia, nie do udźwignięcia. Taka była sprawa, pamiętacie państwo w MOSiR-e tej restauracji czy Totalizatora Sportowego po prostu absurdalna cena nie do udźwignięcia. Jeśli dzisiaj Pan prowadzi działalność gospodarczą w lokalach ,które kupił,. Płacił określone stawki, które zawarł tam kiedyś i teraz te stawki wzrosły już liczone w setkach procentów bo to tak chyba należałoby rozumieć, a może jest inaczej nie wiem to ja nie ogłoszę jakiegokolwiek głosowania nad tym punktem dopóki tego nie wyjaśnimy, jeśli trzeba będzie to wyjaśnić w trakcie trwania sesji to sesji, jeśli trzeba będzie zorganizować przerwę na pół godziny a jeśli

na tydzień to zrobimy na tydzień. Rzeczywiście sytuacja nie jest wcale, wydawałoby się prosta. „

Radny p. J. Wilczyński: „Panie przewodniczący, Wysoka Rado, Jest to przykład następny jak Burmistrz postępuje z Radą. Dopiero dziś się dowiedziałem, że do Burmistrza p. Kośnik Krzysztof napisał pismo i w tym piśmie było, że on chce tą dzierżawę na pół roku. Pytam się Pani Przewodniczącej tu siedzącej koło mnie czy to pismo miała na Komisji, która nad tym debatowała, żadnego takiego pisma nie było. To ja nie rozumiem po co ta Komisja?, po co ta dyskusja? Po co teraz te spory? To pan Burmistrz chce, żeby też na sesji żebyśmy my podejmowali takie sprawy. Po raz kolejny pisma, które są kierowane do Burmistrza jeśli to było w przypadku o dzierżawę to powinno to pismo trafić do Przewodniczącej danej Komisji, która się tym zajmuje. Znow Pan zapomniał? Czy znow było jakieś włamanie? Czy ktoś ukradł czy panu się zawieruszyło? Odpowie Pan na te pytanie. Tylko Pan zaraz będzie mi ubliżał, że to nie moje kompetencje, że ja się na niczym nie znam,. Ale nie znam się. Dziękuję”.

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Panie radny ja nigdy nikomu nie ubliżałem Pan chce tymi sprawami przykryć to wielokrotnie bardzo niskie postępowanie do wielu tu osób na tej sali i to jest znane i teraz Pan próbuje to odwrócić. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado nie ma żadnego znaczenia czy na pół roku czy złożył ktoś czy na miesiąc”

Radny p. J. Wilczyński: ‘Gdzie jest pismo?’

BM p. W. Krzyżanowski: „To jest pismo do Burmistrza, Burmistrz oświadcza, że jest wniosek obywatela o dzierżawę a osoba, która chce dzierżawić przed chwilą mówił, że jest wniosek Burmistrza o 3 lata dzierżawy a on nie może podpisać takiej umowy bo chciałby na dłuższy okres, natomiast tutaj jest próba zarzutu dlaczego na pół roku ale za pół roku, no co on te naniesienia zabierze ze sobą? I potrzebna będzie dzierżawa dalsza. Wczoraj powiedziałem Panu Kośnikowi *Panie Kośnik to co Pan robi prawdopodobnie, jest znow na zamówienie*, powtórzę bo przy tym siedziało 5 osób, *na zamówienie żeby znow był festiwal że Burmistrz jakiemuś przedsiębiorcy nie chce coś zrobić dobrego a na pewno złego*. Mówiłem to Panu wczoraj? . Wczoraj powiedziałem to Panu przy 5 osobach i powiedziałem *po co Pan to robi? W jakim celu?* Przecież to się nic nie zmienia a rada nie ma nic do stawek stawki były uchwalone uchwała, nie to jest celowa robota, żeby znow napisać że znow Burmistrz i to wczoraj Panu powiedziałem w oczy *Panie Kośnik robi Pan po to, żeby znow rozpocząć festiwal, że komuś się dzieje krzywda*. Nikt Pana nie m namawiał do kupna, ja podzielałam pogląd Pana Przewodniczącego, zrobił Pan to jest Pana ryzyko a miasto musi się zachowywać tylko tyle. My nie stawiamy przeszkód w dzierżawie bo gdybyśmy nie złożyli wniosku do Rady tzn. robimy obstrukcję, żeby Pan nie miał dzierżawy w ogóle. Wniosek jest obywatela, piszemy wniosek. Jakim prawem tutaj na sesji się rozstrzyga jaką on stawkę płaci. To jest ustalone. My wszyscy, i tłumaczyliśmy Panu wielokrotnie, wszyscy tam w tej dzielnicy płacą taką stawkę i nie może być samowoli i Pan dobrze wie. Już teraz jest odpowiedź i Pana obecność Panie Kośnik dzisiaj, wczoraj otwarciu Panu to powiedzieliśmy *Panie Kośnik będzie z tego awantura celowo zamierzona* a Pan radny Gałązka wie, że 5 tys. zł. Pan płaci. Wie Pan, że ja naprawdę nie wiem co do złotówki ile Pan płaci, bo może Pan płaci więcej może mniej „

Radny p. J. Wilczyński: „To świadczy o Panu, że się zgłasza przedsiębiorca i Pan nawet nie przychylił się nie sprawdził i Pan jest Burmistrem”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie, bo ja nie muszę szczegółowo wiedzieć, czy może Pan zaprzestać? To jest taki cel, obłudny, ohydny cel wykorzystania przez radnego Gałązkę, żeby motać, mieszać i szukać zarzutów. Wnosi obywatel o dzierżawę, to jest jego biznes i my

odnosimy się z ogromnym szacunkiem do wszystkich równo. Trzeci rok, tego nie ma w historii tu w okolicy, trzeci rok, trzeci rok z rzędu nie podnosimy podatków, wniosku takiego nie dajemy nawet . To jest prawdziwe podejście do przedsiębiorców. Nikt nie może, w jaki sposób dyktować warunki to jest Pana wybór. Tu widać wyraźnie tu chodziło o to, żeby zrobić to co się stało . Panie Kośnik kto Panu tu ustalił wysokość czynszu a te słowa Pana Przewodniczącego teraz z groźbą, że coś Pan wyjaśni, proszę aby Pan udzielił teraz głosu Naczelnikowi Rejniakowi, który przedstawi, my w tej sprawie spędziliśmy kilkadziesiąt godzin by życzliwie podejść do sprawy Pana Kośnika, natomiast jeśli chodzi o cytaty z Totalizatora czy MOSiR-u to Pan kłamie to nie były sprawy przez Burmistrza ustalane tylko przez Dyrektora MOSiR- u i miał rację bo nie wolno dopłacać do przedsięwzięcia, to Pan niech ze swojego dokłada, niech Pan wynajmie swoje mieszkanie swój dom. Także tyle mogę powiedzieć. Ja bardzo proszę o udzielenie głosu Panu Naczelnikowi, by wyjaśnił jak jest naliczany wysokość czynszu. Proszę Państwa to jest nie do pomyślenia dzisiaj Rada może wyrazić zgodę na prolongatę umowy. bądź nie. W jakim celu się ta dyskusję o wysokości czynszu robi, chocholi taniec się robi Pana radnego Gałązki i otoczenia. Dziękuję. ,,

Pan K. Kośnik: ,, Panie Burmistrzu ja miałem zawartą umowę na 2 lata pomimo tego, że mogła być ona zawarta na dłuższy okres. Jednoznacznie to świadczy ,z e w okresie trwania tej umowy miało cos z tym zrobione. Jednak nie zostało nic z tym zrobione i mnie chodzi tutaj o roztrząsanie tej sprawy tylko załatwienie jej docelowo. ,,

BM p. W. Krzyżanowski: ,, To nie na tej sali Panie Kośnik, ja wczoraj Panu powiedziałem. ”

Pan K. Kośnik: ,, Została poruszona sprawa mojego ryzyka wykupu naniesień w postaci budynku właśnie u nas tak to się dzieje, tak jak Pan tu powiedział ryzyka, nie tu nie było ryzyka ja trzy lata z poprzednim Burmistrzem omawiając sprawę zakupu tego terenu i wymogiem było zrobienie przez ze mnie koncepcji i przyjęcie tej koncepcji przez miasto, co też się stało. Okazało się, że następny wymogiem to są właśnie naniesienia na tym terenie ja nie mogłem wykupić tego terenu gdyż naniesienia były własnością kogoś innego i ja tu nie robiłem tego na zasadzie ryzyka tylko na zasadzie potrzeby spełnienia kolejnych uwarunkowań do wykupu tego terenu. Nie może to być traktowane jako moje ryzyko tylko to powinno być traktowane jako kolejny ciąg zdarzeń, który do czegoś prowadzi a w tym przypadku do niczego to nie prowadzi. ,,

Radny p. L. Godlewski: ,, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, Szanowni Goście . Panie Burmistrzu bardzo mnie zbulwersowały słowa ,które Pan nawet do Pana wypowiedział, może dosłownie nie zacytuje *Panie Kośnik nikt Pana nie namawiał do wykupu tej nieruchomości* Panie Burmistrzu to woła pomsty do nieba. Jak Burmistrz Miasta może takie słowa do inwestora naszego lokalnego skierować *nikt Pana nie namawiał*. Wiemy jak to wyglądało, wiemy jak to wygląda, wiemy jak to będzie wyglądać zamiast załatwić sprawę tak łatwo przechodzi *nikt Pana do tego nie namawiał*, przecież ja już dawno powiedziałem ,z e Panem jest pierwszym niszczycielem małej przedsiębiorczości w Ostrowi i to dalej podtrzymam, tego jest przykładem Pan mówi my spędzamy kilkadziesiąt godzin z Panem Kośnikiem w rozmowach jaki jest tego efekt, że Pana kośnika stawia się pod murem, że Pan Kośnik chce wreszcie zrezygnować szukać jakiegoś wyjścia nie może tak być, ja wiem, że Pan ma przewagę, Pan może zrobić w miarę to co zechce podstawić go pod mur i albo przyjmujesz albo nie ale takich ludzi się powinno szanować i zachęca a nie zniechęcać a zresztą teraz widzimy, że Pan Kośnik no nie był zmuszony, była propozycja ,żeby to wykupić i uregulować. Panie Burmistrzu co sesja dostajemy w materiałach, że tyle i tyle jakiś mniejszych nieruchomości Pan sprzedał bezprzetargowo dla polepszenia dla funkcjonowania i to można rozwiązać w interesie miasta, w interesie miasta, w interesie tego przedsiębiorcy, że by Pan nie zniszczył kolejny, Pan go może nie zniszczy bo Pan nie jest w stanie ale żeby Pan

nie niszczył kolejnego przedsiębiorcy ,których już Pan tyle szkody narobił dla małych przedsiębiorczości, aj nie mówię dla miasta ale to przekłada się na miasto . Jak Panu takie słowa przejdą myśmy Pana nie zmuszali, to my powinniśmy Pana zapraszać i takich ludzi więcej a nie takie słowa. *Ja z Panem Kośnikiem jestem w rozmowie* i co z tego ,że Pan kilkadziesiąt godzin jak Pan Kośnik dalej nic nie wie i dalej nic nie może zrobić bo Pan mu stawia warunki nie do przyjęcia. Ja nie widzę problemu, żeby to rozwiązać w ciągu 2 dni, kupić- sprzedać, sprzedać mu to, sprzedać świat się nie zawali bo to nie jest tego i niech buduje niech upiększa i on będzie wiedział co z tym zrobić a nie jakaś taka bzdurne słowa będzie my rozmawiać i jakąś aferę robić. Pan chce tej afery bo Pan jest niszczycielem.”

BM p. W. Krzyżanowski: „, Ad vocem. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Panie radny Pan siebie niszczy już w taki sposób niewyobrażalny tymi słowami. Jakie Pan apele zgłaszał do kogo to Pan może sobie kupić i sprzedać tak jak Pan uważa, to jest mienie, a właśnie Pan się zagalopował, tam gdzie jest możliwość my podajemy rękę. To jest proszę Państwa kolejny Carrefour to jest zaszłość z poprzedniej epoki, to jest zaszłość z poprzedniej epoki. Jeśli tego ktoś nie rozumie to nas nikt w to nie wciągnie, to nie był tylko Krzyżanowski sam w pięć osób siedzieliśmy, ja przed chwila to mówiłem, i co 5 osób namówionych jest, żeby cos działać przeciwko komuś . Jest prawo,

Radny p. K. Laska: „, I bezprawie”

BM p. W. Krzyżanowski: „, Niech Pan pozwoli skończyć, Musze odpowiedzieć Panu Panie Kośnik to wszystko się potwierdza co wczoraj Panu powiedzieliśmy, potwierdza się, Proszę Państwa i ja Panu wczoraj powiedziałem pierwszą umowę zawarto, zupełnie poza moja wiedzą, mój poprzednik, poprzedni mój Zastępca podpisał umowę o ,której ja w ogóle nie wiedziałem właśnie na 2 lata, w ogóle nie znałem sprawy ale poi pewnych uwagach, ja nie będę mówił o szczegółach bo to są szczegóły jak gdyby handlowe, po pewnych uwagach ja dopiero zorientowałem się, że jest taka umowa i jak mówiłem wcześniej korygowaliśmy. Pan Zbigniew Gałązka podpisywał pierwszą umowę, dlaczego na 2 lata? Nikt ze mną nie rozmawiał żadnej wiedzy nie miałem. O tym co teraz Pan mówi to wszystko pojawiło się od kilku tygodni., że Pan zaczął mówić, że Panu obiecywano, że coś itd. Przez 2 lata nigdy na ten temat nie rozmawialiśmy z sobą to wczoraj wyraźnie wyartykułowałem w naszej rozmowie. Jeszcze raz podkreślam i pan Panie radny Godlewski nie będzie w tym uczestniczył. Trzeba rozmawiać tylko to nie jest to forum to jest celowo zrobione dzisiaj, żeby znów był teatr dyskusji i opluwania. Z wielką powagą nad sprawą się pochylamy to takie recepty sprzedać, tak sprzedać i do określonych służb Panie radny Gałązka skierować, to jest Pana już recepta od dawna. Nie wprowadzi Pan nas, ani Pan ani Pana kolega Godlewski radny, nie wprowadzicie nas w ten zaułek. Trzeba rozmawiać i rzeczywiście musimy rozmawiać z Panem Kośnikiem bo trzeba wysłuchać co jemu obiecywano, różne pisma, Pan ciekawe dokumenty nam dostarcza i jesteśmy w rozmowach. Tego tutaj się nie rozstrzygnie bo to nie jest forum, gdzie się podpisuje umowę, tutaj jest dyspozycja czy umowę podpisać czy nie podpisać. To jest jedyna kwestia. Dziękuję bardzo.”

Pan K. Kośnik: „, Panie Przewodniczący jak ja mógłbym mieć prośbę nie chciałbym, żeby ta sprawa była że tak powiem tutaj przede wszystkim poruszana i żeby poświęcano na nią tak dużo czasu bo myślę, że nie ma takiej potrzeby także jeśli bym mógł prosić Wysoką Radę i Pana Przewodniczącego o przychylne załatwienie mojej sprawy i skończenie po prostu na dzisiaj tej rozmowy. Oczywiście ja chciałbym, żeby on został odrzucony, uchwała odnośnie podpisania umowy.”

Radny p. J. Wilczyński: „, Panie Burmistrzu świadczy to o Pana kompetencji, że Pan wogóle nie orientuje się nad całą tą sytuacją, mówi Pan najpierw, że Pan kilkadziesiąt godzin poświęcił temu, żeby Panu Kośnikowi pomóc, Pan nic nie poświęcił Pan nawet 5 minut

swoich nie poświęcił bo jeśli Pan nie wie, dzierżawca, jeśli Pan jest gospodarzem to pierwsze co to się patrzy ile ten płacił za ile metrów. A to nie jest żadnym, to nie jest żadnym nie wiem, to nie jest ściśle tajne, wiadomo ,z e tam jest ponad 300 metrów po 17 czy 18 zł to daje to 5 tys. zł. To wciągu roku Pan Kośnik płaci 60 tys. zł. to jest bardzo dużo. W tym momencie jeśli Pan Kośnik rozmawia z Panem, no to ja wiem jaka z Panem jest rozmowa, z Panem jest rozmowa o wszystkim i o niczym bo Pan doi tego zmusza. Pasuje ci dobrze, nie pasuje ci drugie dobrze bo gdyby Pan np. zaproponował Panu Kośnikowi Panie Kośnik ja może Panu to wydzierżawię podpiszemy tą umowę na 15-20 lat, myślę, że Pan Kośnik by się na to zgodził bo na 15 lat inwestorzy ,którzy wchodzą, jeśli ktoś ma jakiś pomysł na cos to właśnie o to chodzi 10-15 lat trzeba a Pan Burmistrz nic z tym nie robi . Popieram Pana Kośnika ma rację bo tu się z Panem nic nie da zrobić . Pan w ten sposób podchodzi do sprawy bo jeśli ktoś by cos chciał zrobić aha to znakiem tego to chce mnie oszukać, nie, ja się nie dam mu, rozumie Pan ? To nie jest tylko moje takie zdanie to, jest wielu przedsiębiorców bo z Panem nie można o niczym rozmawiać. Co Pan zrobił przez te 3 lata?

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący ja bardzo Pana proszę by była merytoryczna rozmowa na temat sprawy konkretnej. I Pana bardzo o to proszę, żeby Pan przywołał do porządku tego człowieka.”

Radny p. J. Wilczyński: „ Ale ja nie przerywałem . Ja Panu nie ubliżam,,

PRM p. K.Listwon: „ Mogę reagować w momencie kiedy by były nieparlamentarne sformułowania a takowych nie było.”

Radny p. J. Wilczyński: „ Panie Przewodniczący proszę Pana, żeby Pan Burmistrz mi nie przerywał i się nie denerwował bo to świadczy chyba o jego zachowaniu, nie wiem coś Panu się stało. Pan przez te 3 lata przyszedł Pan tu i nic nie zrobił Pan głupiej drogi nie potrafi zrobić. Na Wołodzyjowskiego sprawa z poprzedniego Burmistrza, Pan 3 lata werbuje i słupki nadal stoją. Co Pan zrobił ? Tak samo Pan z Panem Kośnikiem, dlaczego Pan teraz chce podpisać umowę na 2 czy 3 lata niech płaci, no co 5 tys. zł. na miesiąc a gdzie się takiego drugiego durnia się znajdzie, żeby tyle zapłacić. O to Panu tylko chodzi, rozumie Pan? Pan cały czas będzie powtarzał, że to nie ja podpisałem a co ten Zbigniew Gałązka, poprzedni, mógł bez Pana wiedzy to on nie mógł se wsadzić palca do nosa i Pan teraz tłumaczy on podpisał umowę na 2 lata, że on przekazał 3- czy 4 tys. na gepard bo Pan mu to kazał, Pan mu dał te dokumenty. Pan się śmieje, no widzi Pan, Pan się śmieje nie wie Pan z czego . Tak z Panem jest współpraca. Dziękuję.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Pani Burmistrz chciała zabrać głos i Pan nie udzielił głosu Naczelnikowi Wydziału o co ja prosiłem. „

Radny p., L. Godlewski: „ Ale to stawki wiadomo skąd się biorą „

BM p. W. Krzyżanowski: „ To jest bardzo ważna informacja. Bardzo proszę o udzielenie głosu Panu Naczelnikowi i Pani Burmistrz ”

PRM p. K.Listwon: ”Proszę bardzo jestem daleki od zamykania komuś drogi do wypowiedzenia się”

Naczelnik Wydz. C-3 p. M. Rejniak: „ Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Drodzy Goście, tutaj padły sprawy ustalenia stawek czynszu tak jak to już Pan Burmistrz powiedział, nie jest to kompetencja Rady ale z tego się tłumaczymy tak jak prowadzi się działalność jakas osób fizycznych czy dotyczącej sprzedaży jakiejś nieruchomości czy ustalenia zasad umowy wydzierżawienia terenu mogą się te osoby dogadywać na różnym poziomie niezależnie od tego jakie stawki obowiązują w mieście mogą sobie ustalać dowolnie . Nie mniej jednak jeśli chodzi o ta relacje miasta i osoby przedsiębiorców czy osoby fizyczne no to niestety ale

miasto musi się kierować zasadami, które obowiązują. Tu w tym przypadku stawkami czynszu, które obowiązują w tym kwartale. Teraz gdyby Burmistrz podjął taką decyzję, że powiedzmy jednemu z tych dzierżawców obniża stawkę, no to co na to reszta a co za tym idzie nasuwały by się różne pytania dlaczego właśnie temu dzierżawcy a nie innemu. Podobnie ma się sprawa z budynkiem. Pan Kośnik nabył od poprzedniego jak gdyby właściciela tych naniesień, to była Spółdzielnia ROLNIK, ona tam miała kłopoty bo Spółdzielnie mogły się uwłaszczyć w ten sposób, że mogły otrzymać użytkowanie wieczyste nie mniej jednak tam z dokumentów nie mogli za bardzo udokumentować tych nakładów bo tam pewne wymogi były i formalnie nie otrzymali wieczystego użytkowania, prawa wieczystego użytkowania czyli mieli użytkowanie jako posiadający ten budynek w związku z czym taka sytuacja miała miejsce „

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo radni, padło tutaj, tyle słów, tyle sformułowań, że trudno będzie się do wszystkiego odnieść, jednakże chciałabym do kilku kwestii się odnieść. Pan Przewodniczący tutaj jakby pomieszał pewne fakty bo ustalanie cen za wynajem pomieszczeń w MOSiR to jest zupełnie coś innego bo tam te ceny wynikają z przetargu ogłoszonego. Natomiast stawki za dzierżawę gruntu są określone w odpowiedniej uchwale. I nie wzrosły, na wynajem pomieszczeń”

PRM p. K.Listwon: „Zaraz, zaraz, tam nie było żadnego przetargu, była oferta albo bierzenie albo dziękujemy.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Jest oferta, tak, zupełnie inne zasady obowiązują na dzierżawę gruntu, tu jest uchwała i tutaj są stawki, które o ile mi wiadomo, bo wyjaśnialiśmy w ostatnich dniach te sprawy, były nie podnoszone przez 10 lat, podnoszone są tylko o inflację. Tak wynika z treści z uchwały i nikt tutaj nowych zasad nie ustalał i Pan Burmistrz nic nie ustalał nowego, w żadnym razie nie podnosił tych stawek. Teraz odniosę się do głosu Pana radnego Godlewskiego *wiemy jak to wyglądało*, ja nie wiem jak to wyglądało bo my dopiero rozpatrywaliśmy tą sprawę w ciągu kilku czy kilkunastu ostatnich dni. Jak to wyglądało 2 lata temu, 5 lat temu czy nawet 6 lat temu, jak Pan tutaj mówi jakie były deklaracje my tego nie wiemy, ja tego nie wiem.”

Radny p. L. Godlewski: „Nie wie Pani jak obiekt wyglądał,

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Ja tego nie wiem, być może Pan wie. Natomiast bardzo rzuca Pan sformułowania stawianie pod mur, bardzo to panu jest bliskie”

Radny p. L. Godlewski: „bo tak jest „

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Mnie nie, mnie nie i nikt tutaj nie stawia pod mur najemców, nikt nie stawia pod mur, jeżeli ktoś nie chce to przecież nikt nikogo nie zmusza. Teraz umowa na 15 lat proszę Państwa przecież ta umowa może być zawarta na 15 lat tylko, zgodnie z tymi obowiązującymi u nas zasadami ona może być zawarta nikt nie mówi, że ona musi być na pół roku czy na rok. Natomiast drugą kwestią jest wysokość dzierżawy to określa odpowiednia uchwała i dzisiaj można zawrzeć umowę na 15 lat, tylko Pan mówi, że nie jest w stanie ponieść takich kosztów. To jest zupełnie inna sprawa. Mówienie Pan nic, to już teraz do Pana radnego Wilczyńskiego Pan nic nie zrobił, no proszę Państwo to już teraz chyba ewidentne kłamstwo, że Pan nic nie zrobił przez 3 lata. Są sprawy bardzo zaszłe”

Radny p. J.Wilczyński: „Ale proszę mi nie ubliżać ja powiedziałem w jakiej kwestii nic nie zrobił.”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: ‘Są sprawy bardzo zaszłe, jak sprawy słupków na ulicy Podstoczysko To są tak bardzo zaszłe sprawy, że w ciągu 3 lat bardzo trudno te sprawy

wyprostować jeżeli coś się nawarstwiało przez dziesiątki lat to nawet przez 3 lata są niemożliwe, żeby to wyprostować.

Radny p. J. Wilczyński: „A co będzie jak tam będzie wypadek i ktoś zginie? Kto za to będzie odpowiadał?”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „To moje odniesienie do tych niektórych kwestii Dziękuję bardzo. „

Pan p. K. Kośnik: „Na jakiej zasadzie są ustalane stawki dzierżawy, na jakiej podstawie jest to robione?”

BM p. W. Krzyżanowski :”Panie Kośnik, przecież to Pan sam wspomniał o uchwale, znaleźliśmy taką uchwałę i wszyscy dawaliśmy Panu tę uchwałę. Tak Panie Naczelniku?”

Pan K. Kośnik: „Zgadza się. Ale nie wszyscy wiedzą, z którego roku jest ta ustawa”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Niech Pan Naczelnik M. Rejniak odpowie. To co Powiedziała Pani Burmistrz, ta uchwała obowiązuje i nie jest podniesiona stawka, tylko o inflacje. Nie podnosiliśmy nic. Czy to jest w odniesieniu do wartości lat temu dziesięć i dzisiaj. Nie zmieniamy tej wysokości, czy to nie jest wystarczające? Jakże zarzuty? A teraz co my mamy manipulować. Obniżyć, żeby było piekło? Bez Pana obecności tutaj Panie Kośnik byłoby piekło, gdyby Krzyżanowski pojedynczemu obywatelowi obniżył stawkę”

RM p. J. Wilczyński: „Komu Pan chce to obniżyć”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Już by były określone służby, bo i tak drzwi się nie zamykają od służb różnych”.

K. p. Kośnik: „Uchwała na podstawie której są ustalane te stawki, a raczej były, bo nie są, bo na dzień dzisiejszy jeżeli są tereny, które są w mieście do wydzierżawienia to powinno to być na zasadzie przetargu i wtedy jest wyłoniony oferent i najlepsza oferta jego. Jednak te, które są na dzień dzisiejszy, te z 1996 roku i osoby, które zawarły wtedy umowę to były zupełnie inne pieniądze co do wartości działki i wartości naniesień, a zupełnie jest to w tej chwili coś innego. Jak Pan wspomniał jest to podniesione o stopień inflacji, zgadza się, tak samo była podnoszona wypłata Pana Zadruży, o stopień inflacji. I wiemy jak to się skończyło. Może czas to właśnie zmienić i ustalić nowe zasady, które będą wspomienne to obecnego czasu i obecnych cen”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Ale mówiłem o tym, że trzeba rozmawiać, wielka szkoda, że Pan w zeszłym roku nie przyszedł, przed budżetem, o tym wszystkim mówiliśmy. Ale mówiliśmy wczoraj i o tym, że Pan to robi w takim celu jak tu się stało. I to Pan zrealizował. Nie wiem czy świadomie, czy to było poza Panem, staram się rozumieć, że poza Panem, staram się. Ale wczoraj Panu powiedziałem, że Pana czynności zmierzają do tego, żeby określani radni taki klimat stworzyli”.

Pan K. Kośnik: „Proszę mi tego nie zarzucać”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Pana apel o nie przyjęciu uchwały jest kuriozum, bo Pan powinien przyjść dzisiaj rano i wycofać swój wniosek o dzierżawę i ja godzinę temu poinformowałbym radę, że wycofany jest wniosek. A ta „szopka” jest po to, żeby napisać”.

Pan K. Kośnik: „Panie Burmistrzu”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Nie. Panie Kośnik niech Pan nie mówi. Pan mógł wycofać swoje podanie, ja bym uprzejmie poinformował „wycofuję wniosek o projekt uchwały, bo nie ma sprawy” Ale to po to było zrobione”.

Pan K. Kośnik: „Moje podanie było o zawarcie umowy, bo byłem przekonany, że w ciągu tego pół roku można coś zmienić”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Nawet gdyby tak było, to Pana apel teraz o to żeby nie przyjmować uchwały jest szokujący, Panie Kośnik, niech Pan nie żartuje”.

Pan K. Kośnik: „Nie jest szokujący”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Ja Pana pytam, co będzie za trzy dni. W jakiej sytuacji prawnej będzie?”

Pan K. Kośnik: „Panie Burmistrzu, spotkamy się i usiądziemy do rozmów”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Nie ma rozmowy. Bo ja nie mam prawa rozmawiać”.

Pan K. Kośnik: „Ma Pan prawo rozmawiać”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Panie Radny Wilczyński, niech Pan się uspokoi. Nie mam prawa, nie, Pan się myli, ja wysoką radę informuję, żadnych rozmów nie możemy prowadzić, bo nie mamy prawa”.

Pan K. Kośnik: „Rada nie odbiera prawa do rozmów, tylko prawo do podpisania umowy”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Po co rozmawiać? W jakim celu? O czym rozmawiać?”

Radny p. J. Wilczyński: „Bo jest dwóch właścicieli, Pan jest właścicielem i Pan Kośnik”.

Pan K. Kośnik: „Można teren wystawić do przetargu i można w ten sposób wyłonić”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Ja informuję uprzejmie wysoką radę, Pan nie wycofał wniosku od Burmistrza o dalszą dzierżawę, teraz apeluje o to żeby uchwały nie podjąć, z chwilą niepodjęcia uchwały obciążenie prawne i finansowe spada na radę. Ja tego nie rozumiem, Proszę Pana, od 1 lutego my nie możemy o niczym z Panem rozmawiać. Tylko wystąpić do określonego organu jak to Pan Radny Gałązka mówi o to żeby Pan wypłacał kwoty, być może Pan sprytnie i inteligentnie będzie mówić „Ja? Ja bym z Panem rozmawiał, ale Rada nie przyjęła uchwały”. Może tak być. I ja to jawnie mówię. Pan nie wycofał wniosku o dzierżawę od Burmistrza. Dziękuję. Apeluję nie przyjęcie uchwały w swojej sprawie”.

Pan K. Kośnik: „Mój wniosek nie został przedłożony radzie. Ja wnosilem o zawarcie umowy na pół roku, a z tego co ja wiem komisja nie obradowała na zawarcie umowy na pół roku, tylko nad samym zawarciem umowy. Wiec nad wyrażeniem zawarcia umowy będzie jednoznaczne, że umowę ja dostanę taką, jaka będzie przygotowana. A z tego jaką dostałem od Pana informację to miała być umowa na trzy lata. Więc ja jestem zmuszony do tego. Nie mogę przyjąć takiej umowy. Ale został Pan wybrany przez mieszkańców naszego miasta właśnie do tego, żeby z nimi rozmawiać i żeby dochodzić do kompromisu. A nie w przypadku, kiedy nie zostanie spełnione to co było narzucone, czyli umowa taka jaka była przygotowana przez Pana wtedy zawiązuje się opcja żeby nie rozmawiać i żeby nie podejmować żadnej propozycji. Nie. To jest właśnie wtedy otwarcie drogi do rozmów i do kompromisu”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Pan teraz zupełnie płacze sprawy. Ja nie będę miał prawa rozmawiać, bo nie mam dyrektywy”.

Radny p. J. Wilczyński: „Dwóch właścicieli nie może rozmawiać?”

BM p. W. Krzyżanowski :”Nie mam dyspozycji rady”.

Radny p. J. Wilczyński: „Ale Kośnik jest właścicielem”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Pan mówił, że chce dłuższą umowę”.

Radny p. J. Wilczyński: „Kośnika jest budynek, a miasta jest grunt. Ludzie!”

BM p. W. Krzyżanowski :”I myślał Pan, że wniosek jest na trzy lata. Nie jest nasz wniosek na trzy lata. Wszystkie wnioski do rady były zawsze bezterminowe. I to jest po pierwsze. A po drugie. My nie możemy zawrzeć umowy innej, na czas inny jak życzy sobie wnioskodawca. Jeżeli Pan sobie życzył na sześć miesięcy, na tyle tylko byśmy zawierali umowę. I narzucone nic nie było, umowę pierwszą z Panem podpisywał mój zastępca Pan Z. Gałązka, a on to wziął nie z „sufitu” tylko z danych jakie obowiązywały w mieście. I po co to piekło się robi? I co Pan robi od pierwszego? Pan myśli, że to będzie nowa sytuacja dla burmistrza? Burmistrz będzie miał zamkniętą bramę, bo nie może podjąć rozmów, bo nie ma prawa negocjować, bo nie ma prawa zawrzeć umowy. A rada nie ustala wysokości stawek. To inny przepis ustala”.

Pan K. Kośnik: „Jeżeli wypracujemy projekt umowy taki, że będzie satysfakcjonował dwie strony to wtedy można ten projekt umowy dać do zatwierdzenia radzie i rada na pewno wyrazi zgodę”.

BM p. W. Krzyżanowski :”Panie Kośnik z wielką powagą Panu wyjaśniam. Rada nie decyduje o wysokości czynszu. Ona decyduje o woli, czy wyrazić z Panem Kośnikiem wolę podpisania umowy, czy nie. Jest rozdział prawny taki. I odpowiedzialność prawna. I jeżeli będzie odrzucenie projektu uchwały, bo nadal Pan nie wycofał chęci dzierżawy to od 1 lutego Burmistrz nie będzie miał prawa z Panem rozmawiać w ogóle, bo nie dostał od rady upoważnienia do zawarcia umowy. I to jest naprawdę ślepy zaułek. Uprzejmie to Panu wyjaśniam. My do 31 stycznia. A żeby rozmawiać to też musi być zgoda rady, że my mamy prawo z Panem rozmawiać”.

Radny p. J. Wilczyński: „Panie Kośnik, jeśli tak jak w piśmie, które skierował Pan do Pana Burmistrza zgoda o zawarcie umowy dzierżawy nie na trzy lata, tylko na pół roku, to by Pana to satysfakcjonowało? Na pół roku.”

Pan K. Kośnik: „Satysfakcjonowałoby mnie pod jednym względem, jeżeli w ciągu tego czasu byłyby podjęte rozmowy na temat docelowego załatwienia sprawy. Jednak po ostatnim spotkaniu stwierdziłem, dostałem też taką odpowiedź na piśmie, że na pewno w ciągu pół roku i najbliższego roku nie będzie nic z tą ustawą robione. Dlatego moja tu obecność i moja prośba o odrzucenie tego typu umowy, bo ja wiem, że to nie doprowadzi do niczego”.

BM p. W. Krzyżanowski: ”To nie jest umowa. Rada podejmuje intencyjną uchwałę upoważniającą Burmistrza to zawarcia z Panem umowy. Natomiast warunki umowy nie może ustalić rada, tylko i wyłącznie ustalenia między nami. Jeszcze raz podkreślam, ten zarzut Pana, że rzekomo coś komisja nie wiedziała, komisja wiedziała o intencji, bo Pan złożył wniosek o intencji zawarcia umowy. I wszystkie takie umowy do tej pory, uchwały rady były bezterminowe”.

Radny p. J. Wilczyński: „W uzasadnieniu nic Pan nie pisze, że chodzi o zmniejszeniu czynszu, nic nie jest napisane”.

BM p. W. Krzyżanowski: ”To jest niedopuszczalne proszę Pana, bo to nie jest przedmiotem obrad sesji. Wysokość czynszu”.

Radny p. J. Wilczyński: „Niedopuszczalne to jest to, że Pan dokumenty chowa przed radą, bo gdyby rada miała te dokumenty na komisji by obradowała”.

Radny p. K. Laska: „Czy mógłby Pan zakończyć tą dyskusję? Kilkadziesiąt godzin podobno dyskutowano, dzisiaj dwie, to już będzie kilkaset może. I to chciałem uzmysłowić Państwu tu obecnym, że w taki sposób jest w mieście zarządzanie. Każdą uchwałą, każda decyzją granie. To jest skandal”.

BM p. W. Krzyżanowski: "A Pan obejrzał jak się Pan zachowywał na tej sesji?"

Radny p. K. Laska: „Właśnie chciałem zapytać, czy będzie stenogram z tej rozmowy? Pana z Panem Kośnikiem, bo bym poczytał”.

BM p. W. Krzyżanowski: "Protokół będzie, bo uczestniczyła również na spotkaniu Pani Prawnik”.

Radny p. K. Laska: „Zastanawiam się z tym stenografem moim, który Pan przysłał czy to nie dać do jakiegoś kabaretu. Pod „Wirwigroszem”. Bardzo fajny, bardzo się ubawiłem? Bo to jest Pana styl, na każdy punkt jest taka odpowiedź. Pan nie jest Burmistrzem. To jest skandal co się w mieście Ostrowi dzieje”.

Pan K. Kośnik: „Panie Kośnik osiągnął Pan cel”.

Radny p. K. Laska: „A żeby Pana usatysfakcjonować, że nie mam ochoty zajmować jakiegokolwiek zdania w tej sprawie, bo nie jest ona mi znana, nie będę brał udziału w głosowaniu na „tak”, czy na „nie”. To jest skandal. Przykro tu siedzieć”.

BM p. W. Krzyżanowski: "Jak się na Pana patrzy to rzeczywiście”.

Radny p. K. Laska: „A co się Panu nie podobam!?”

Radny p. W. Krzyżanowski: "To jak Pan się zachowuje”.

Radny p. K. Laska: „Co Panu nie podoba się?”

BM p. W. Krzyżanowski: "Jak się Pan zachowuje Panie Radny Laska?”

Radny p. K. Laska: „Proszę Pana, pluje Pan z ust te swoje nikczemne słowa perfidne!”

BM p. W. Krzyżanowski: "Jak się Pan zachowuje?”

Radny p. K. Laska: „Pan jest zerem dla mnie! Intelktualnym”.

BM p. W. Krzyżanowski: "Dziękuje”.

Radny p. K. Laska: „Pan nie ma predyspozycji zarządzania czymkolwiek. To jest przykro tu siedzieć”.

Radny p. M. Gromek: „Czy nie prościej byłoby, gdyby Pan Kośnik wycofał wniosek”.

Radny p. K. Laska: „To jest okropne”.

BM p. W. Krzyżanowski: "Pan ma bardzo dużą odwagę proponować coś takiego obywatelowi. W jakim celu Pan to proponuje? Żeby rączki umyć?”

RM p. K. Laska: „Rączki umyć. Coś okropnego”.

BM p. W. Krzyżanowski: "Pan niech podniesie, jak Pan chce, żeby było zanotowane co Pan robi”.

Śmiech radnego p. J. Wilczyńskiego

Radny p. J. Wilczyński: „I zdjęcia porobione”

Radny p. K. Laska: „Sobie gębę tu będzie wycierał i wycierał. Mówisz, nie dobrze, nie mówisz jeszcze gorzej. Coś okropnego”.

Radny p. S. Dylewski: „Na sali wystąpiła sytuacja „patowa”. Pan Kośnik złożył wniosek do rady”.

Radny p. K. Laska: „Miastem zarządza, nocnikiem jakimś”.

Radny p. S. Dylewski: „i do Pana Burmistrza i rada dzisiaj ma podjąć decyzję. Jest na sali Pani Radca Prawny”.

Radny p. K. Laska: „Coś okropnego”.

Radny p. S. Dylewski: „żeby nie narazić nas na sytuację taką, że podejmiemy coś, co będziemy żałowali to ja proszę Panią Radcę żeby się wypowiedziała na temat tej sprawy”.

Radny p. K. Laska: „I miele i miele i miele tym ozorem. Jak się cieszy”.

Pan K. Kośnik: „Ja nie zgłaszałem do rady żadnego wniosku, ja złożyłem tylko pismo do Urzędu Miasta. Do Burmistrza”.

Radny p. E. Gałązka: „Kończmy ten kabaret, bo to nie ma sensu. Zarządzić głosowanie, albo przerwę zarządźmy, bo co nie będzie powiedziane to będzie wszystko i tak na „odwyrtkę”. Z której strony byście nie „zalecieli” to zawsze „kota ogonem się odwraca”.

Radny p. K. Laska: „Macie Państwo przykład po dyskusji na tamtej sesji w sprawie ZGK i rzekomo mojego nieprawidłowego pytania, ja dzisiaj już nie chcę do tego wracać. Jest odpowiedź na temat składowania odpadów w regionalnej instalacji, odbioru odpadów, gdzie jest wszczęte postępowanie wobec miasta i ZGK za nieprawidłowości, ale fajnie było się wyśmiewać, fajnie było kabaret robić, a nie rozwiązać sprawę w sposób merytoryczny i sposób pewnie inne. Pani Burmistrz wszystkie komisje, prosta komisja, zaraz tu będzie dalej rozmowa, Pani nie odpowiada na komisji nawet na jedno proste pytanie. Ile kosztuje? Kto jest inwestorem np.? Nie odpowiadacie na żadne pytania. A potem twierdzicie, że radni zachowują się nieładnie. Po prostu wytrzymałość tego mnie „cierpi”. Po prostu ścierpieć nie można, że w takiej sprawie, dzierżawy 500 m² w mieście toczyć sprawy po kilkadziesiąt godzin. Panie. Pan nie ma o czym rozmawiać? Tylko o 500 m? To jest skandal! Dlatego Panu powiedziałem, że zarządzać Panu m², a nie firmą taką jak miasto.

Radca Prawny A. Bylińska: „W porządku obrad jest ten punkt, Państwo przegłosowali więc należy podjąć głosowanie nad taką uchwałą”.

Pan K. Kośnik: „Mogę usłyszeć coś więcej”.

Radca Prawny A. Bylińska: „Pan pyta, czy macie Państwo głosować, więc mówię, skoro w porządku obrad jest ten punkt, to należy podjąć głosowanie”.

Radny p. J. Wilczyński: „Ale pytamy o skutki”.

Radca Prawny A. Bylińska: „Skutki będą takie, że będzie wyrażona zgoda Rady, a Pan Kośnik jeżeli stanowczo odmówi podpisania umowy, to nie podpisze i tyle. Nie będzie zawarta umowa. Ale nie będzie żadnych konsekwencji”.

Radny p. K. Laska: „I mielą i mielą i mielą”.

Radca Prawny A. Bylińska: „A w przypadku odrzucenia mogą być konsekwencje dziwne, bo z jednej strony jest wniosek Pana Kośnika o zawarcie umowy i on na razie nie jest wycofany i póki co nie może być, a w razie nie wyrażenia zgody przez Państwa to pozostanie sytuacja patowa. Dlatego trzeba głosować”.

Radny p. K. Laska: „Nóż się otwiera w kieszeni. Co z tym zrobić?”.

Krzyki- wypowiedzi niemożliwe do napisania.

Radny p. K. Laska: „Panie Przewodniczący, niech Pan głosuje”.

PRM p. K. Listwon: „Nie było wszystkich informacji”.

BM p. W. Krzyżanowski: "Nie mają one żadnego znaczenia, jest podanie o dzierżawę. Nawet na dwa dni gdyby chciał dzierżawić to musi być zgoda rady".

PRM p. K. Listwon: „Trzeba wrócić do podstaw. Jesteśmy ciałem, które ma reprezentować mieszkańców miasta. I jeśli mieszkaniec zwrócił się, przez swoją fizyczną obecność z takim, a nie innym wnioskiem to naszym zadaniem jest się nad tym pochylić i łaski w tym momencie nie robimy z tego tytułu, że nam się sesja przedłużyła. Nie pierwszy i nie ostatni raz. Pani prawnik, moje zapytanie, nieruchomości, którym właścicielem jest Pan Kośnik stoi na gruncie, który nie ma uregulowanego stanu, nie jest ani dzierżawiony”.

Radca Prawny A. Bylińska: „Stan prawny jest uregulowany”.

PRM p. K. Listwon: „Ale co do tego budynku. W momencie kiedy nie zostanie podjęta uchwała, czyli stoi na gruncie co? Niczym? To co go, wystrzelić go w kosmos? Czy poddać to jakieś egzekucji? Czy innemu postępowaniu? Jakie skutki będą?”

Radca Prawny A. Bylińska: „Skutki będą takie, że dopóki ten budynek będzie stał na gruncie i niezależnie od tego, czy Pan Kośnik będzie nadal właścicielem, czy sprzeda nakłady dalej to zawsze aktualny w właściciel nakładów będzie musiał płacić, albo za bezumowne korzystanie jeżeli nie będzie chciał zawrzeć umowy, albo zawrze umowę dzierżawy z miastem. Ale jakiegokolwiek opłaty, czy to będą opłaty z tytułu bezumownego pozyskania, czy z tytułu dzierżawy i tak będą musiały być na rzecz miasta ponoszone”.

PRM p. K. Listwon: „Więc w tym momencie miasto będzie musiało wystąpić do stosownych organów zasądzenie za bezumowne korzystanie z gruntów”.

Radca Prawny A. Bylińska: „Oczywiście, jeżeli nie będzie Pan Kośnik, czy ktokolwiek, jakiś inny właściciel nie będzie chciał uiszczać. Natomiast jeżeli korzysta się z gruntu, wchodząc na ten grunt i trzymając tam swoje nakłady to trzeba za korzystanie z tego gruntu cudzego zapłacić. I to jest rzecz oczywista”.

Radny p. J. Wilczyński: „To Pan Burmistrz kłamie, bo rada żadnej kompetencji nad tym nie podnosi, bo czy Pan Burmistrz podpisze umowę, czy nie podpisze to i tak Pan Kośnik musi płacić. Widzi Pan Panie Burmistrzu jak Pana kłamstwa wychodzą”.

BM p. W. Krzyżanowski: "Pan kłamie, bo to jest opinia Pani Prawnik, a wiadomo, że wówczas będą te organy o których Pan Radny Gałązka często mówił i te organy zdecydują. I ani prawnik, ani Burmistrz nie zdecydują tylko te organy”.

Radny p. J. Wilczyński: „To Pani Prawnik nie ma racji? Tak? To Pan teraz w tym momencie ubliża Pani Prawnik, jak to zawsze Pan cytuję. Ubliża, bo Pani powiedziała bardzo konkretnie”.

BM W. Krzyżanowski: "Proszę Pana w sądzie staje po kilkunastu prawników, a sąd rozstrzyga. Czyli mogą mieć różne opinie, a sąd rozstrzyga”.

Radny p. J. Wilczyński: „Zawsze Pan dyskutował, żeby nie ubliżać pracownikom, bo tacy mądrzy”.

PRM p. K. Listwon: „Można mieć ograniczone zaufanie do decyzji Pana Burmistrza, bo z jednej strony lekko ręką odpuszcza Pan grunt wielomilionowej wartości, mam na myśli w kwartale za urzędem skarbowym, mówiąc, że to jest w interesie”.

BM W. Krzyżanowski: "Pan kłamie, bo to jest nieprawda, to Pana koleś zrobili, jeszcze 600 tysięcy zapłacili na rzecz Spółdzielni. I Pan razem z nimi. Pana „sitwa”.

Radny p. K. Laska: „To nie łobuz jest?”

BM p. W. Krzyżanowski: "Nie uda się tego przesunąć w drugą stronę. To będzie miało głębszy wymiar".

Radny p. K. Laska: „To po prostu łobuz ostrowski”.

BM p. W. Krzyżanowski: "Radzę Panu być ostrożniejszym, bo Pan kłamie. To zrobiono dawno temu. A w jakim celu?"

PRM p. K. Listwon: „W tym momencie Panie Burmistrzu przesądził Pan o wyniku głosowania. Zarządzam głosowanie. Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały w przedstawionym kształcie proszę o podniesienie ręki do góry. Osiem za. Kto z Państwa jest przeciw? .Osiem . Kto się wstrzymał? Nikt się nie wstrzymał, ktoś tylko nie głosował. Jest osiem do ośmiu stwierdzam uchwała nie została podjęta przy braku większości. Remisowe głosowanie osiem do ośmiu, osiem za, osiem przeciw”

Radny p. E. Gałązka: „Wzorem poprzedniej sesji, każdy tutaj jest traktowany jako kłamca wobec tego ja po raz kolejny postaram się odczytać definicje. Co to jest kłamstwo i kto jest kłamco.

Radny p. H. Sasinowska: „Ale to chyba nie jest przedmiotem dzisiejszej sesji?”

Radny p. E. Gałązka: „Ponieważ to nie obraża, ale to jest ciekawe takie zjawisko wobec tego, żeby tego słowa nie używać, bo ja już apelowałem kilkakrotnie, ja nigdy nie powiedziałem do Pana Burmistrza, że kłamie, do nikogo nie mówię, że kłamie, bo każdy ma prawo zająć takie stanowisko za jakie uważa stosowne. Radny się pyta, radny ma prawo pytać i pytań głupich nie ma, mogą być odpowiedzi”.

Radna p. M. Bębenek: „Kogo Pan chce uświadamiać?”

Radny p. E. Gałązka: „Kłamca kłamie świadomie. Nie ma kłamstwa przypadkowego. Kłamca lubi mówić innym, że kłamią, bo tak sądzi naprawdę. Skoro on stale kłamie to dlaczego inni mieliby postępować inaczej. Kłamstwo jest zawsze umyślne i dlatego tak szkodliwe. Dziękuję bardzo”.

Przerwa 15 minut

Punkt 7

Podjęcie Uchwały w sprawie zgody na zawarcie umowy najmu lokalu użytkowego położonego w Ostrowi Mazowieckiej

PRM p. K. Listwon: „Czy wnioskodawca chciałby coś powiedzieć w temacie?”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Wszystko jest napisane w uzasadnieniu.”

Przewodnicząca Komisji Planowania Przestrzennego, Budownictwa, Gospodarki Gruntami p. Małgorzata Bartkiewicz: ‘ Komisja w głosowaniu 4 głosami „za” przy 0 głosach „przeciw” i 1 głosie „ wstrzymującym się ” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w przedstawionym kształcie.

Radna p. M. Bębenek: „ Opinia Komisji nie odgrywa roli przecież.”

PRM p. K. Listwon: „ Czy mogła by Pani radna Bębenek nie mruczeć pod nosem?”

Radna p. M. Bębenek: „ Mogę głośniej. „

PRM p. K. Listwon: „ Ale to głośniej to trzeba po uzyskaniu zezwolenstwa” Czy są głosy z sali w temacie?’

Radna p. M. Bębenek: ‘ Dobrze byłoby, żeby opinia Komisji odgrywała rolę bo jak była poprzednio opinia 4 osoby było za nie było przeciw no to później głosowali przeciw. C Oś jest nie tak z tą opinią Komisji chyba opinia Komisji nie jest sumiennie przygotowana.”

PRM p. K. Listwon: „ Opinia Pani radna Komisji nie jest obiligatoryjna, „

Radna p. M. Bębenek: „, ja wiem ,z ę nie obligatoryjna”

PRM p. K. Listwon: „ opinia jest tylko opinią, może sugerować ale jest suwerena decyzja radnego jaka podejmuje decyzje w głosowaniu. Zatem poddam projekt uchwały pod głosowanie.”

Rada Miasta Ostrow Mazowiecka

w głosowaniu 18 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się ”

podjęła

Uchwałę Nr LI/237/2014

w sprawie zgody na zawarcie umowy najmu lokalu użytkowego położonego w Ostrowi Mazowieckiej

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Punkt 8

Podjęcie Uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przebudowę Pomnika Powstania Styczniowego 1863 r. przy ul. Gen. Wł. Sikorskiego róg ul. E. Orzeszkowej w Ostrowi Mazowieckiej.

PRM p. K. Listwon: „ Jest opinia Komisji ale bardzo bym prosił o wprowadzenie wnioskodawcy, kogoś ze strony wnioskodawcy. Bardzo proszę o przybliżenie radnym sprawa była rozpatrywania i opiniowana na jednej Komisji, Komisji Planowania Przestrzennego, dochodziły mnie głosy ze strony radnych o wielu jak gdyby nieudomówieniach w związku z tym, takiej niepełnej informacji, tak bym to określił, nieudomówienie to niedobre określenie dlatego prosiłbym o wskazanie przez wnioskodawcę konstrukcji finansowania tego przedsięwzięcia oraz wskazanie przybliżenie inicjatora powstania tego przedsięwzięcia mającego na celu renowację, powiedzmy, Pomnika Powstania Styczniowego. Bardzo proszę.”

BM p. W. Krzyżanowski: „, Panie Przewodniczący, Wysoka R0ado, Szanowni Goście. Panie Przewodniczący Pana pytania też są takie, w części, enigmatyczne poza strona finansową, która wydaje mi się, że w tym miejscu powinna być na końcu diskutowana, bo to jest podane wcześniej ”

PRM p. K.Listwon: „,To od końca zacznijmy”

BM p. W. Krzyżanowski: „, ale myślę, że może lepiej by było i Pana takie już supozycje, może lepiej by było żeby wysłuchać opinii Komisji jaka była opinia Komisji, jaki był wynik głosowania Komisji a potem może na pytania będzie lepiej odpowiadać na konkretne bo jeden punkt jest finansowy ale było by chyba upokarzającym aby w tak poważnej sprawie bo Pan to wyniósł na sam szczyt problemu ja myślę, że to na końcu ja myślę, że to na końcu byśmy przedstawili, jeśli można prosić.

Radna p. M. Bębenek: „, Wprowadzenie Burmistrz może najpierw zrobić.”

PRM p. K.Listwon: „ Nie widzę w tym nic upokarzającego żeby w sposób rzeczowy radnym zdać sprawę i poprosiłem w kolejności najpierw wnioskodawcę, dlatego chciałbym usłyszeć.”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Proszę bardzo. Odczytuję, myślę, że jest wyczerpująca informacja w uzasadnieniu. U zbiegu ul. Sikorskiego i ul. Orzeszkowej jest posadowiony krzyż na granitowym cokole z data 1882r. ? prawdopodobnie rok posadowienia tego krzyża/upamiętniający, bez wątpliwości, rocznice egzekucji z Powstania Styczniowego rok 1884 Miejsce to wraz z działką stanowiło własność rodziny ostrowskiej a kolejno przeszło na własność innego mieszkańca Ostrowi Mazowieckiej. Z inicjatywy mówiącego doszło do ugody, dzięki ogromnej życzliwości właściciela i Jego małżonki i aktem notarialnym grunt pod krzyżem i tutaj grunt pod krzyżem, wydzielono z działki nr i utworzono działkę., notabene trzeba podkreślić, że przez kilkadziesiąt ostatnich lat mimo obchodzonych rocznic nie pomyślano o tym, żeby uporządkować i tą sferę. To udało się właśnie dzięki współpracy z obywatelami, zwykłymi obywatelami, którzy mają życzliwość, oddają jakby swoją część i taką mamy współpracę. Można liczyć dziesiątki ale mamy również taką współpracę jaką tu widać na tej sali z niektórymi radnymi. Dalej uzasadniam i aktem notarialnym unormowaliśmy tą sprawę i ta działka stała się własnością miasta . Od dłuższego czasu, jeszcze przed rocznicą Powstania Styczniowego historyczną były sygnały, przejeżdżam tam codziennie, było widać zaniedbania na tej działce, były inicjatywy o jakieś szczególne podkreślenie tego miejsca. Podkreślam wyroków, skazania, nie tylko samej rocznicy, tylko skazania . Była to wyjątkowa spraw i rozpoczęły się prace nad obeliskiem. Otrzymaliśmy, zgodnie z obowiązującym prawem, o którym mówiłem w ubiegłym roku z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pewna propozycję zmieniającą pierwotną treść społeczną zapisu na tym i musieliśmy to w pełni uszanować bo decyzja Rady Ochrony Walk i Męczeństwa jest wiążąca w zasadzie, no można dyskutować z nią ale stanowisko Rady jest ostateczne, czego np. nie było przy podejmowaniu uchwały niespełna pół roku temu czy pół roku temu, gdzie takiej decyzji nie było i podjęto taką uchwałę w Radzie Miasta bez takiej decyzji dopiero ona później nadeszła już po podjęciu przez Radę Miasta. Pytał Pan o stronę finansowania tak jest społecznie ufundowany obelisk natomiast miasto poniosło koszty z opracowaniem dokumentacji, którą musieliśmy mieć opracowaną. Ważny podkreślenia jest fakt, że musieliśmy uszanować z szacunku dla miejsc jak też związku otóż jest tam krzyż wobec tego mamy uzgodnienie z Księdzem Dziekanem tak jak to było przy poprzednim Pomniku, uzgodnioną wersję tego obelisku i musieliśmy skorzystać, tak uznaliśmy, z projektanta tegoż samego, który również w związku miejscem kultu religijnego projektował Pomnik poprzedni, żeby była jakaś harmonia, żeby w mieście nie było jakiś rozdzźwięków typu artystycznego, że ktoś projektuje w miejscu, gdzie jest i tu i tu kult religijny, że są jakieś dwa rozbieżne projekty, stąd ten sam podmiot projektował, który projektował, poprzedni Pomnik, zupełnie zresztą w innej treści, w innych okolicznościach, w innym celu, itd., mimo że dotyczy to Powstania ale to zupełnie co innego. To chyba by było Panie Przewodniczący wszystko, oczywiście jeżeli do tej pory nie ma enumeratywnie wskazanych osób, które ufundowały ten Pomnik, to po prostu ich życzeniem prawdziwym jest to gest dla uczczenia pamięci a nie popisywania się personalnie ,kto to fundował a jest to znacząca kwota z tego co się orientuje, to jest gest społeczny stąd szczególna rola była i nasza by to podjąć w sposób jakiś taki bardzo delikatny jak też stawiamy to Radzie przedstawiając, że jest to inicjatywa również społeczna, która pięknie się wpisuje w historię miasta. Dodać pragnę już na koniec, że o tej sprawie mówiłem w dniu 20 stycznia ubiegłego roku, kiedy była pienna, bardzo taki zimowy nastrój, piękna była procesja do tego krzyża i tam w obecności Pana posła Kowalczyka społeczeństwo miasta, które przybyło tam w dość znacznej reprezentacji, zresztą było to piękne było to z Orkiestrą, mówiłem o takiej inicjatywie już wówczas i tam obecni wszyscy absolutnie przez akłamację przyjęli, nikt tego nie poddawał pod głosowanie przecież, ale

bardzo życzliwie z pełną akceptacją społeczeństwo tam obecne przyjęło tą inicjatywę, że upamiętnimy to bardzo ważne miejsce dla miasta Ostrowi w sposób ostateczny poprzez uporządkowanie tego terenu, poprzez naprawę istniejącego krzyża, poprzez ostateczne urządzenie tego miejsca i upamiętnienie z daty dokładnej, precyzyjnej, które to dane również czerpaliśmy z honorowego obywatela miasta Ostrowi Pana prof. Adama Dobrońskiego. Wobec powyższego uprzejmie wnoszę do wysokiej Rady o podjęcie tego projektu uchwały. Dziękuję bardzo. „

PRM p. K. Listwon: „W większości Panie Burmistrzu nie powiedział Pan to co można przeczytać w uzasadnieniu, zapytałem.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie przepraszam Panie Przewodniczący dużo więcej informacji przekazałam. Zgodnie zresztą z Pana życzeniem, bo i o stronie finansowej i o tym co było krzyżu rok temu. Wiele faktów nowych podałem, zgodnie z Pana życzeniem, jeżeli na coś nie odpowiedziałem co to jest do dyspozycji do odpowiedzi. Dziękuję.”

PRM p. K. Listwon: „Oczywiście, Pozwoli Pan, że jak gdyby również ja powiem kilka słów w sprawie. Ja w pełni szanuję również wole fundatorów o anonimowości i skromności w takich sprawach z tym, że nie zgadzam się Panie Burmistrzu tak do końca że we wszystkich sprawach może być anonimowość, że powinna być anonimowość bo są wydarzenia i w historii naszego kraju i w życiu ludzi, gdzie nie wskazanym byłoby, żeby w pewnych uroczystościach uczestniczyli i partycypowały określone np. osoby związane z określonymi np. organizacjami czy politycznymi czy społecznymi. My wydając zgodę na wzniesienie takie upamiętnienia powinniśmy brać wszystkie aspekty pod uwagę ale daleki jestem od zupełnie od drażenia tego tematu. Wczytując się natomiast w treść uchwały oraz przede wszystkim w projekt jaki tam jest zakres prac, Pan wspomniał, że jest to niebagatelna kwota, którą rozu8mieniem zebrali ci fundatorzy natomiast nie by się nie stał, żadna anonimowość by nie ucierpiała gdyby Pan przybliżył te cyfry i liczby i jaki jest koszt wykonania projektu, jaki jest koszt wykonania pomnika. Ja rozumiem, że ileś pieniędzy będzie kosztowała renowacja obecnego obelisku i krzyża, rozumiem, że ileś będzie kosztowało wykonanie nowego obelisku i rozumiem, że ileś będzie kosztowało wykonanie upiększenia tegoż otoczenia. Pytając o pełną informację miałem na myśli czy fundatorzy będą tylko fundować obelisk czy również będą uczestniczyć w renowacji obecnego, czy fundatorzy to będą również płacić za całokształt i za tą zielen i za te granitowe kostki bo w sumie dzieje się na placu, który w tej chwili notarialnym aktem właścicielem jest miasto. W związku z powyższym mam krótko pytanie takie czy tam nie ma kosztów, które miasto będzie ponosić, o których nie wiemy i wcale nie jestem przeciwnikiem ponoszenia przez miasto jakichkolwiek kosztów bo w upamiętnieniu takiej rocznicy, takiego miejsca poniesienie przez miasto jakichkolwiek nakładów nie jest żadnym złem. My bardzo chętnie te pieniążki wyłożymy ale chcielibyśmy mieć czystość klarowność sytuacji, żeby wiedzieć to jest za to, tyle za tamto, płaci ten i płaci tamten. Ot i cała intencja, żebym nie był w tym momencie źle zrozumiany. „

BM p. W. Krzyżanowski: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Odpowiadam. Panie Przewodniczący, nie wiem po co to zastrzeżenie na końcu, oczywiście nie będę skrywać, że z wielkim skrupowaniem odpowiadam ma takie szczegółowe sprawy, które są oczywiste i są najmniej ważne. Panie Przewodniczący z chwilą, nawet bez przejęcia przez nas tej działki obowiązkiem miasta jest takie miejsce upamiętniać na pewno brak uregulowania, której nie było przez tyle lat, a ten impuls społeczny między innymi do tego dopingował powoduje, że w całości musimy się tym miejscem zająć i przede wszystkim je uporządkować. Czy byłby tam obelisk czy nie to na 100 % byłaby renowacja na rocznice wyroku tego krzyża i oczywiście z naszej strony i uporządkowanie by tam było także zrobione z naszych środków, na które zresztą mamy w budżecie mamy na te miejsca od Pana Wojewody, ale oczywiście szczegółowo to przedstawiam, niech tu nie będzie żadnych

wątpliwości niejasności, żeby była czytelność o co Pan apelował. To jest o czyli i tak my to miejsce będziemy musieli uporządkować i sami utrzymywać bo to jest naszym obowiązkiem, no i trudno od fundatorów oczekiwać, żeby w tak banalnej sprawie oczekiwać od nich tam jeszcze w tym względzie zobowiązań czy ich angażować. Natomiast projekt był, właśnie tak jak powiedziałem, czuliśmy się zobowiązani, aby ten sam nam podmiot projektował co poprzedni, bo jak powiedziałem w obu miejscach jest kult religijny. Projekt kosztował 3444zł zapłaciliśmy znacznie mniej jak z tego co nam się wydaje, jak przy poprzednim projekcie, szczegółowej informacji co do kosztów Pomnika nie mogę podać bo nie wiem czy one są zakończone prace, nie wiem czy są zakończone prace, to muszę, ale ktoś je poniósł, ileś tam osób chciało je ponieść i nie wypada tam naprawdę nam w jakiś sposób szczegółowy zabiegać także prosiłbym o zrozumienie oczywiście jeżeli to by miało ważyć o jakiejś sprawie zasadniczej to byłbym zobowiązany by tych fundatorów o to pytać ale wyczułem, że na pewno są dalecy Natomiast jeśli chodzi o to co Pan podniósł, że może ktoś by się dołączył, Panie Przewodniczący to jest rzecz już taka bardzo delikatna i bardzo niebezpieczna jest inicjatywa społeczna, ktoś nie chce wpisywać swoich nazwisk ani danych, dajmy spokój. Jest tyle miejsc jeszcze, że jak zechcą organizacje społeczne, czy polityczne to na pewno jest miejsc tyle w naszym mieście, także że będą mogły się wykazać jeśli taka inicjatywa będzie bym bardzo prosił i apelował, żeby ten aspekt zostawić na uboczu, bo to by bardzo dotyczyło w tym co tutaj było poprzednio mówione o tym szacunku dla obywateli. Już taka dyskusja wokół tego może być przykra dla tych ludzi bo przecież to się nie skryje, to nie ukryje się, że dyskutujemy o tak delikatnej sprawie. Jest czyjaś inicjatywa, ktoś to podjął nie chce rozgłosu, nie chce patosu, nie chce żeby go wszyscy widzieli po prostu chwala takim sprawom, na pewno to będzie w imieniu społeczeństwa a nie że w imieniu tam Kowalskiego jakiegoś bo tutaj chce się pokazać, że to on tutaj chce ufundować. Dlatego bardzo bym prosił, żeby już tą sferę naprawdę pozostawić na uboczu. Inicjatywa jest piękna, inicjatywa pokazuje, mamy na ten temat historyczne dane dokładnie i ta inicjatywa bardzo pięknie by się wpisywała, jak powiedziałem bardzo pięknie przyjęta była rok temu przez społeczność tam biorąca udział i trzeba by to oczekiwanie wypełnić historycznie. Dziękuję.”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Dalej Pan Burmistrz nie odpowiedział na pytanie. Czy inicjatorzy społeczni zapłacą za wszystko? Czy Urząd Miasta coś dołoży? Ile miasto szykuje na to pieniędzy?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ale ja odpowiedziałem”

Radny p. J. Wilczyński: „Na projekt”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie wiemy ile będzie, tyle ile będzie”.

Radna p. M. Bartkiewicz: „Ale takie przedsięwzięcie na pewno będzie kosztować około 70 tysięcy”

BM p. W. Krzyżanowski: „Dlaczego Pani w ten sposób mówi? Od kogo 70 tysięcy?”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Na pewno będą jakieś marmury”

BM p. W. Krzyżanowski: „Dlaczego Pani w ten sposób stawia? Skąd Pani wie, że 70 tysięcy?”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Bo zdaje sobie sprawę ile takie przedsięwzięcie może kosztować”.

BM p. W. Krzyżanowski: „Pani radna, mamy obowiązek uporządkować teren przy krzyżu, bo on wygląda okropnie. Bez związku z obeliskiem, bez związku. Trzeba to uporządkować”

Radna p. M. Bartkiewicz: „To znaczy, że my nie dołożymy żadnych pieniędzy? Tak?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ale czy ja tak powiedziałem?”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Jak ja mówię, że dołożymy, to Pan Burmistrz mówi, że nie dołożymy, a jak mówię, że nie dołożymy, to Pan mówi, że dołożymy”

BM p. W. Krzyżanowski: „Ale nie 70 tysięcy. Na uporządkowanie terenu”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Uporządkowanie terenu to groszowa sprawa”

BM p. W. Krzyżanowski: „O tym mówię, uporządkowanie wokół krzyża”

Radna p. M. Bartkiewicz: „A ja mówię o całym obelisku”

BM p. W. Krzyżanowski: „Obelisk jest ufundowany przez obywateli miasta”

Radna p. M. Bartkiewicz: „To znakiem tego Urząd nie dołoży do obelisku nic?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Do obelisku nic nie dołoży. Nie.”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Myślę, że nikt z radnych nie jest przeciwny inicjatywie Pana Burmistrza i dobrze, że taka inicjatywa powstała, bo ta budowla zostanie nam na pół wieku, albo i na wiek.

PRM p. K. Listwon: „Jak nie spartaczą”

Radna p. M. Bartkiewicz: „Rok 2013 był rokiem Powstania Styczniowego i Pan Burmistrz podjął piękną inicjatywę tylko troszkę z opóźnieniem. Ten rok patronował Pan Prezydent Komorowski, tylko na Komisji takie niuanse powstały. Czy my dołożymy, czy nie dołożymy? Trzeba było Pani Burmistrz powiedzieć kilka ludzkich słów. Tak, tak, tak i nie byłoby żadnego problemu”

PRM p. K. Listwon: „A my nie jesteśmy przeciwni dokładaniu, tylko chcemy wiedzieć”

Radny p. S. Dylewski: „Moim zdaniem brakuje w Pana uzasadnieniu na piśmie przejrzystości działania. Projekt przebudowy pomnika powstał w październiku w 2013 roku, a my radni dowiadujemy się o nim dzisiaj. Zamawiający projekt jest miasto, więc dlaczego radni nic o tym nie wiedzieli? Dzisiaj się dowiedzieliśmy ile kosztował projekt, pytaliśmy na Komisji Planowania i nic od Pani Burmistrz się nie dowiedzieliśmy. I najważniejsze, w uzasadnieniu Pan pisze...*także w 2013 r. pojawiła się inicjatywa obywatelska upamiętnienia kaźń Powstania Styczniowego tego krzyża...* Chciałem Panu przypomnieć, że stan wojenny dawno się skończył i nie trzeba działać w podziemiu. „Inicjatywa obywatelska” to my, wszyscy mieszkańcy Ostrowi i okolic. Dlaczego Pan pozbawił nas współdecydowania o tak ważnym dla nas, mieszkańców przedsięwzięciu? Przypominam sobie jak powstał pomnik Papieża Jana Pawła II. Powstał komitet społeczny, nazwiska były znane, były jawne zbiórki pieniędzy na ten cel, informacje były na stronie internetowej Urzędu Miasta. Projekt już jest. Nasuwa się więc pytanie, czy mieszkańcy mogą wносить uwagi do tego projektu? Ja mam np. propozycję zmiany napisu na stronie nr 4 tego projektu w drugiej części napis brzmi „W 150 rocznicę Powstania Styczniowego Miasto Ostrow Mazowiecka 20 stycznia 2013 roku”. Proponuję wnieść poprawkę i ona by brzmiała „W 150 rocznicę Powstania Styczniowego w podziękowaniu za walkę o wolność mieszkańcy Ostrowi Mazowieckiej”. I data 20 stycznia 2013 r. Z tego względu proponuję nie przyjąć dzisiaj tej uchwały i skierować ponownie temat ważny do Komisji Kultury i Oświaty celem przedyskutowania ewentualnych uwag i uzyskania od Burmistrza odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Już raz zostaliśmy postawieni pod ścianą przy podejmowaniu nazwy ronda, nie dajmy się ogłupić i zrobmy to spokojnie, bez żadnych emocji. Panie Burmistrzu jestem „za” przy budowie tego pomnika, tylko wbrew podejmowaniu uchwały budzi się z rozsądkiem”

Radna p. B. Herman: „Ja tylko chciałam się zapytać, kiedy Państwo planujecie zakończenie projektu i odsłonięcie tego obelisku? Jaka to będzie data?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Pytanie Pani Radnej B. Herman jest bardzo konkretne, bardzo zwyczajne, ale ja na nie mogę odpowiedzieć na nie, bo po dzisiejszej sesji będzie organizowana sprawa wspólnie z Księdzem Dziekanem kiedy ta uroczystość może nastąpić. Natomiast to co wypowiedział Pan Radny Dylewski, Proszę Państwa, drodzy młodzi, bo widzę, że jest Młodzieżowa Rada, zapamiętajcie to, to jest naprawdę rzecz nie do pojęcia, popatrzcie, mnie tam nie ma i poprawić, tu wpis, tu słowo. Przecież tak dograno trzech rozbiorów Polski, „bo mnie tam nie było”, „pominięty jestem”. Jest inicjatywa obywatelska, prawdopodobnie 90 czy 80% kosztów będzie poniesionych, czy jest poniesionych przez tą grupę. Do czego Pan zmierza? Do jakiego piekła? Czego ma Pan nieprzejrzystość? Czego? Jakich działań? Po prostu Ci obywatele Ostrowi i nie Ostrowi może nie chcieli z Panem rozmawiać? Niezależnie od Pana funkcji, a Pan niech zrobi inicjatywę swoją i zbuduje pomnik, mamy miejsc Powstania Styczniowego wiele i niech Pan ufunduje. Panie Radny proszę Pana, Pan wchodzi z butami na ołtarz. Jak można. To, że Pan jest radnym ale Panu wszystkiego nie wolno”

Radny p. S. Dylewski: „Panu też”

BM p. W. Krzyżanowski: „I Pan widzi, że ja skromnie przedstawiam, wniosek zapisaliśmy. Rada Ochrony Pamięci Walk Męczeństwa odpisała, bo ta grupa obywateli nie mogła sama występować, że inną treść napisała. Jeśli taka jest opinia Rady, niech tak będzie. Ale Panu co się nie podoba? Wstążeczka? Po to żeby zagłosować na „nie”? Pozwólcie, że dalej nie będę odpowiadał, jeżeli ma Pan odrobinę krytycyzmu, niech Pan wycofa się z tego co Pan powiedział”

Radny p. S. Dylewski: „Nie”

BM p. W. Krzyżanowski: „Niech Pan się wycofa. Pan wyrządza krzywdę temu miastu. Gdzie są pokrycia słów i czynów? O co Panu chodzi? Pan odczyta to co Pan tam ma napisane? Niech Pan to co ma tam napisane, niech Pan przeczyta to jeszcze raz”

Pierwszy Zastępca B D. Janusz: „Może Pan nie przeczytał opinii Rady.”

BM p. W. Krzyżanowski: „Może tego Pan nie przeczytał?”

RM p. S. Dylewski: „Przeczytałem”

BM p. W. Krzyżanowski: „To jak Pan przeczytał, to o co Panu chodzi? Proszę Państwa, bardzo Państwa proszę, to zmierza, podobnie jak mieliśmy na początku, tylko innymi krokami, bo tu jest obawa, w tak pięknej sprawie, żeby w taki sposób prowadzić dyskusję? W imię czego? Zgody tej Rady, bo tu głosowano, bo to jest wniosek Proboszcza i trzeba, tam nie było żadnych organizacji politycznych w poprzednim wniosku. Ani społecznych. Była inicjatywa administracyjna. A my głosowaliśmy, dlaczego? Bo tak prawo stanowi. Apeluję zatem i proszę Panie Przewodniczący żeby zamknąć tę dyskusję i proszę by wysoka rada zechciała podjąć uchwałę, by ta pamięć, chociaż ta pamięć była podjęta, byśmy mogli wyjść z szacunkiem dla naszych przodków. Dla tych co oddali wszystko, życie.

Radny p. S. Dylewski: „My też chcemy uczcić, tylko, że chcemy żeby to zadecydowała Komisja Oświaty i to tego się ustosunkowała. A ta uchwała nie była debatowania na Komisji Oświaty i Kultury. Mamy do tego prawo”

BM p. W. Krzyżanowski: „Proszę Panie Przewodniczący umożliwić Panu Radnemu odbycie komisji. Bo nie raz były takie spotkania. A dlaczego nie było obrad komisji? Pan też miał to w stosownym terminie podane do wiadomości. Mógł Pan zainicjować to posiedzenie. Panie Radny, przecież to jest nie prawda. Pan to celowo jątrzy”

Radny p. S. Dylewski: „Ja byłem na Komisji Planowania, ale się nic nie dowiedziałem od Pani Burmistrz”

BM p. W. Krzyżanowski: „To Pana śpiewka. Panie Przewodniczący to jest tak delikatna sprawa, że pozwoli Pan już nie udzielać głosu i mnie i nikomu innemu, bo to jest coś niesamowitego. Nie przypuszczałem, że tego typu pojawi się dyskusja”

Radny p. J. Wilczyński: „Pan się dobrze przyszykował”

BM p. W. Krzyżanowski: „A jaka jest opinia Komisji, bo nie znamy opinii?”

RM p. M. Bartkiewicz: „Komisja miała wątpliwości, ale uważam, że te wątpliwości zostały rozwiane i Komisja słabo głosowała. „Komisja w głosowaniu 2 głosami „za”, przy 0 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się” / 1 radny nie brał udziału w głosowaniu / pozytywnie zaopiniował projekt uchwały w przedstawionym kształcie”.

Oklaski z końca sali.

PRM p. K. Listwon: „Czyli takie nie za mocne wsparcie stanowisko Komisji”

Radny p. M. Bartkiewicz: „Ale uważam, że wątpliwości zostały wyjaśnione”

PRM p. K. Listwon: „Rozumiem. Głosowanie jest głosowaniem. W każdym razie jeszcze żeby uporządkować sprawy w tym temacie, wyjaśnić. Panie Burmistrzu, szanowni członkowie Młodzieżowej Rady Miasta macie przykład jak walczy się o demokrację. Demokracja *to nie jest ustrój* powiedział w swoim czasie klasyk *ustrój doskonały*. Ale nikt lepszego nie wymyślił, a słowa, które kierował do Was Burmistrz zmierzają w prostej linii do dyktatury, a nie do demokracji. To odnośnie lekcji pogładowej. Jeśli wnioskodawcy Panie Burmistrzu mają obowiązek zwrócić się o akceptację do Rady, to nie na zasadzie takiej, że bezkrytycznie Rada wszystko przyjemnie. Należy się w tym momencie zapytać. Zgadzam się z Panem w jednym, dzisiejszy wniosek radnego Dylewskiego jest już za późno zgłoszony, bo jak gdyby tym momentem kiedy wnioskodawca zwrócił się do Rady o opinię, to był okres przed sesyjny kiedy obradowały Komisje, a ściśle mówiąc obradowała Komisja, bo to nie z niczyjej innej winy, tylko z Pańskiej Komisje miały taki, a nie inny czas na to żeby pochylić się nad tematem. Jest dzisiaj 29 styczeń, czy tam są już jakieś prace budowlane?”

BM p. W. Krzyżanowski: „A co to ma do rzeczy? Do uchwały? Proszę Pana, żeby zechciał Pan podjąć głosowanie nad uchwałą”

PRM p. K. Listwon: „A ja bym prosił w tym momencie Radnego Dylewskiego żeby może już na tym etapie wycofał się z tego wniosku o zmianę, bo w przeciwnym razie jeśli to będzie wniosek radnego, to ja go muszę głosować, jako poprawkę”

BM p. W. Krzyżanowski: „Do czego poprawkę?”

PRM p. K. Listwon: „Do treści uchwały”

BM p. W. Krzyżanowski: „Treść jest zatwierdzona”

PRM p. K. Listwon: „Przez kogo?”

BM p. W. Krzyżanowski: „Przez Radę”

PRM p. K. Listwon: „Przez jaką Radę?”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie”

PRM p. K. Listwon: „To jeśli rada ochrony i pamięci zatwierdza to proszę nas się nie pytać. To jest opinia”

BM p. W. Krzyżanowski: „Nie Panie Radny. Pan docieka do sprawy, Panie Radny na tym polega delikatność, że nie wszystko może Rada Miasta. Musi uszanować. Po to jest organ w Państwie powołany. Po to jest organ, który decyduje czy coś może brzmieć w treści, w formie, w Państwie Polskim. A Rada Miasta może nie przyjąć, bo sobie nie życzy. Jest wyraźnie opinia pod względem historycznym i artystycznym tego wniosku. I ta opinia jest. I fundatorzy musieli zmienić, ale bez opinii nie wolno przedłożyć go do zatwierdzenia. Musi być opinia, musi być pozwolenie na budowę, dopiero wtedy można to przedłożyć Radzie. Na tym polega delikatność materii. I to zmierza w sposób sprytny do tego żeby nie podjąć takiej uchwały. Proszę Państwa tutaj stawiano wniosek bez żadnych dokumentów, więc ja delikatnie mówiłem i to wniosek sąsiedniego samorządu, mówiłem, poczekajmy te dwa, czy trzy dni niech będzie ten wniosek. Nie. Tu był wniosek taki, trzeba przyjąć, ksiądz podpisał, nie potrzebna opinia. A teraz po co to się dzieje? Panie Przewodniczący do czego Pan zmierza?”

PRM p. K. Listwon: „Ale o czym Pan mówi?”

BM p. W. Krzyżanowski: „O tym, że pojawia się coś, co ma wywrócić projekt”

PRM p. K. Listwon: „Ja muszę trzymać się litery prawa”

BM p. W. Krzyżanowski: „Litera prawa mówi krótko, opinia jest potrzebna i ona było odmienna od fundatorów, fundatorzy musieli zmienić, bo nie byłoby opinii. I nie można byłoby przedłożyć Radzie. Nie moglibyśmy przedłożyć Radzie, gdyby fundatorzy nie ponieśliby dodatkowych kosztów. I nie zmienili treści napisów, który pierwotnie planowali, to nie mielibyśmy prawa przedłożyć Radzie. Natomiast opinia Rady jest wiążąca. I co tam potrzeba do zmiany? Co kropeczki, czy przecinki? W jakim celu? A jak my wyglądamy wobec tych, którzy fundują za kilka, czy może więcej tysięcy zł. ten Pomnik, jak to wygląda? Czy nie można uszanować opinii tych ludzi?

Radny p. J. Wilczyński: „A co Pan chce zrobić z Ostrowi Ukrainę?”

BM p. W. Krzyżanowski: „W jakim celu to się robi?”

Radny p. S. Dylewski: „A Pan wie co to są konsultacje społeczne? Czy nie można było ze społeczeństwem tego ustalić? Musiał Pan sam podejmować taką decyzję ze swoimi kolesiami?”

Radny p. M. Bartkiewicz: „Ale jest sponsor. Dajcie spokój”

Radny p. J. Wilczyński: „Jaki sponsor?”

PRM p. K. Listwon: „Jeśli jest wniosek radnego o zmianę, ja muszę ten wniosek uszanować”

Radny p. S. Dylewski: „Ja się wycofuję z tego wniosku, bo to moja sugestia była tylko.

PRM p. K. Listwon: „Rozumiem”

BM p. W. Krzyżanowski: „Bardzo dziękuję Panie Radny”

PRM p. K. Listwon: „I temat jest zamknięty. Natomiast nie będę nic robił co stałoby w sprzeczności. Poddaje projekt uchwały pod głosowanie wysokiej rady. Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały w przedstawionym kształcie proszę o podniesienie ręki”

Radny p. J. Wilczyński: „Zdjęcia porobić”

Radny p. E. Gałązka: „Chwała bohaterom”

PRM p. K. Listwon: „Ja naliczyłem 15”

Radny p. J. Wilczyński: „Ja wiem kto to jest”

Radna p. M. Bębenek: „Proszę aby Pan dobrze policzył, bo poprzednio uchwale Pan policzył źle. Było do 8. To trzeba zmienić w protokole”

PRM p. K. Listwon: „Policzyłem 15 i rozglądałem się wśród swoich zastępców o potwierdzenie, czy dobrze to policzyłem? Jestem osobą omylną, a nie Panem Bogiem”

Radna p. M. Bębenek: „Ale omylną w istotnych sprawach”

PRM p. K. Listwon: „Trzeba było interweniować. Nikt nikomu ust nie zamyka. Kto z Państwa jest przeciwny? Nie widzę. Czy ktoś się wstrzymał? Jedna osoba się wstrzymała. Wygląda na to, że szesnaścioro radnych głosowało, 15 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 osoba „wstrzymująca się” stwierdzam, że uchwała została podjęta”

Rada Miasta Ostrow Mazowiecka

*w głosowaniu 15 głosami „za” przy 0 głosów „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym”
podjęła*

Uchwałę Nr LI/238/2014

*w sprawie wyrażenia zgody na przebudowę Pomnika Powstania Styczniowego 1863 r. przy ul.
Gen. Wł. Sikorskiego róg ul. E. Orzeszkowej w Ostrowi Mazowieckiej.*

Uchwała w załączeniu do Protokołu.

Radna p. M. Bębenek: „Uchwała o zawarcie dzierżawy powinna być zapisana w Protokole, że przeszła, bo 9 osób głosowało „za”, 8 było „przeciw”, 1 osoba nie głosowała”

PRM p. K. Listwon: „Kiedy pani Radna to było?”

Radna p. M. Bębenek: „Dzisiaj”

PRM p. K. Listwon: „Dzisiaj? O której godzinie?”

Radna p. M. Bębenek: „Przed przerwą”

PRM p. K. Listwon: „A przerwa była, o której godzinie?”

Radna p. M. Bębenek: „Nie wiem”

PRM p. K. Listwon: „Widzi Pani. Tak nie precyzyjnie”

RM. P. M. Bębenek: „Zaraz Panu powiem, możemy to odczytać w protokole”

PRM p. K. Listwon: „Ale co Pani odczyta?”

RM. P. M. Bębenek: „Że źle Pan powiedział”

PRM p. K. Listwon: „Nie. Tego Pani nie odczyta w protokole. Jeśli było źle policzone ”

RM. M. Bębenek: „To zrobił Pan pewnie to świadomie”

PRM K. Listwon: „Tak. Z premedytacją. Proszę uprzejmie, niech tak Pani zostanie w tej świadomości. Powiadam. Jestem osobą omylną, można mnie poprawiać, ja każdą poprawkę, sugestię ze strony Państwa przyjmuję i tego mi Państwo nie zarzucicie, że mam jakąś złą wolę”

Pierwszy Zastępca BM p. D. Janusz: „Ale jak liczyła Pani Vice Przewodnicząca Bębenek to tutaj padały sugestie, że powinna być odwołana, bo źle liczy”

PRM K. Listwon: „Proszę uprzejmie, jestem otwarty na wszelkie sugestie. Przechodzimy do punktu dziewiątego”

Punkt 9

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Pytań do informacji nie zadano.

W związku z powyższym Przewodniczący RM p. K.Listwon stwierdził, że Rada Miasta Ostrów Mazowiecka przyjęła Informację Burmistrza Miasta

Punkt 10

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta o działaniach podejmowanych w okresie między sesjami.

PRM p. K.Listwon: „ Informuje Państwa, że w tym krótkim okresie między jedną, tą nadzwyczajną sesją a sesją dzisiejszą nie podejmowałem żadnych działań, nie pisałem ani jednego pisma ni do Prokuratury, ni do organu nadzorczego, jeśli macie Państwo pytania do mnie. Przyczyna jest jedna Pani Burmistrz taki mamy klimat niestety, zapadało mnie i jestem ubezwłasnowolniony. Cud Boski, że dzisiaj na sesje dotarłem. „

Punkt 11

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych, wolne wnioski i sprawy różne.

BM p. W. Krzyżanowski: „ Zacznę od tego jakie słowa wypowiedział Pan Radny E. Gałązka po wyjściu Młodzieżowej Rady Miasta *Nie ma komu klaskać*”.

RM p. J. Wilczyński:” To ja tak powiedziałem.”

PRM p. K. Listwon: „ Ale tego w interpelacjach nie było.”

BM p. W. Krzyżanowski:” Nie szkodzi. Niech będzie zapisane to w Protokole, niech pozostanie na zawsze tutaj.”

RM p. K. Laska: „ Dla potomnych.”

BM p. W. Krzyżanowski:” Takie są słowa i jak słyhać tu jeszcze drugiego radnego do Młodzieżowej Rady Miasta. Nie przekręcicie ich Panowie. Druga sprawa. „

RM p. J. Wilczyński: „Aby zastraszyć.”

RM p. K. Laska:” W tej dziedzinie mam doświadczenie.”

BM p. W. Krzyżanowski:” Kategorycznie odrzucam Pana zarzut jako nieprawdziwe o tym, że jako z opóźnieniem otrzymuje materiały. Pan źle, tu już ktoś mówił, nie wiem kto a Pani radna Bebenek, Pan organizuje sobie pracę. W terminie dokumenty doszły do Rady.”

PRM p. K. Listwon :” „Koniec kropka. Już raz to Pan powiedział.”

BM p. W. Krzyżanowski:” A jak Pan organizuje pracę to już Pana sprawa.”

PRM p. K. Listwon: „Panie kropka”.

BM p. W. Krzyżanowski:” Proszę nie stawiać fałszywych zarzutów. To są fałszywe zarzuty. „

PRM p. K. Listwon: „To co? mam wziąć kalendarz? „

BM p. W. Krzyżanowski:” Może Pan sobie robić, co Pan sobie życzy. Ja podaję Panu kiedy od Burmistrza dotarły dokumenty. „

PRM K. Listwon:” W tym momencie jest Pan kłamcą ohydny. „

BM W. Krzyżanowski:” Pan jest kłamcą do szczęsianu.”

PRM p. K. Listwon:” A Pan do nieskończoności. „

RM p. K. Laska: „ Jak facet pod kioskiem. „

BM p. W. Krzyżanowski: „ Odpowiadam na interpelację Pani radnej Bębenek. Pani Radna Bębenek w pierwszej interpelacji to nie do mnie mówiła właśnie o niedemokratycznym zachowaniu Pana Przewodniczącego, to jest poza mną.

Sprawa mieszkań, Pani Radna jeśli pozwoli Pani przedłożymy na piśmie szczegółową informację. Dziękuję bardzo.

Pan Radny Gałązka ile wpłynęło, oczywiście zażądał ile wpłynęło środków od września do grudnia 2012 i 2013r. Zażądał odpowiedzi na piśmie, oczywiście udzielimy odpowiedzi na piśmie.

Pani Radna Bartkiewicz, budowa kanalizacji. Pani radna jest to problem poważny, dlatego, że i tak zakładaliśmy, że ta ulica będzie podjęta i będzie priorytetowa właśnie w tym roku. Jak to się zakończy? Będziemy mieli budżet, do tej sprawy wrócimy i o tym trzeba pamiętać, że Gospodarka Komunalna była inwestorem kanalizacji i wody, ale za pieniądze gigantyczne, które otrzymywała z mleczarni. To już mówiliśmy wielokrotnie. To się skończyło i teraz my musimy „

RM p. K. Laska: „ Nieprawda. Nieprawda! Nieprawda! „

BM p. W. Krzyżanowski: „ Ul. Podstoczysko”

RM p. K. Laska „ Kłamstwo!”.

BM p. W. Krzyżanowski: ” To wszystkie interpelacje, które były. Dziękuję. Jeżeli nie w 100% to w ogromnej większości z tych środków właśnie Zakład Gospodarki budował kanalizację i wodę. Dziękuję. „

RM p. M. Równy :”Burmistrz tak ładnie mówi, że Młodzieżowa Rada Miasta, ja dla Pana Burmistrza bym zakazał zapraszania tych ludzi tylko po to żeby klaskali, bo im to zostanie do końca życia „

RM p. K. Laska:” Trauma”.

RM M. Równy: „ To były czasy Burmistrza Krzyżanowskiego, że się przychodziło i klaskać trzeba było. Widziałem jak Pani opiekunka palcem im nakazywała Broń Boże żeby któreś nie zaklaskało. Co tym ludziom młodym zostanie na dalsze czasy? „

RM p. K. Laska:” Trauma, trauma”

BM p. W. Krzyżanowski: „ Panie radny to jest Pana pojęcie i Pana świat to są młodzi ludzie, to są ludzie tak inteligentni, że Pan im niczego nie nakaże a Pan ma rację do smutku bo oni mają o Panu, między innymi opinię wyrobioną. Obserwują to co Pan robi i Pana kolesie.,,

RM p. M. Równy: ” A może ja bym o Panu opinię powiedział?”

RM p. K. Laska: „ Stwierdzenie Burmistrza o tym, że Gospodarka Komunalna finansowała budowę kanalizacji z pieniędzy płaconych za ścieki przez Mleczarnię jest kłamstwem. „

BM p. W. Krzyżanowski:” Kłamstwem jest to co Pan mówi, Panie Radny Laska. „

RM p.K. Laska: ” Ohydne kłamstwo. Pan statystyki przejrzy. W przeciwieństwie do Pana pozyskiwali 90% dofinansowania ze środków Ochrony Środowiska i innych funduszy czego Pan nie uzyskał ani złotówki „

RM p. E. Gałązka: „ Tak jest. Taka jest prawda”.

BM p. W. Krzyżanowski: „Pan kłamie. Pan tylko tym żyje. Przepraszam muszę wyjść.”

RM p. K. Laska: „Tak jak w sprawie wysypiska śmieci jest wszczęte postępowanie o nieprawidłowości przestrzegania przepisów przez ZGK, o ukaranie ZGK. Zakrzyczeć się wszystkiego nie da.

Radna p. M. Bębenek: „ Nic takiego w tym Protokóle tam nie ma „

Radny p. K. Laska: „Nie widziała Pana pisma? „”

RM p. M. Bębenek: „ Dokładnie czytałam. „

RM p. K. Laska: „ Jest następne”

RM p. M. Bębenek:” Jest następne? „

RM p. K. Laska:” A widzi Pani. „

Na tym dyskusję zakończono.

Punkt 12

Zakończenie obrad.

Przewodniczący Rady Miasta p. Krzysztof Listwon stwierdził, że Porządek obrad LI - ej sesji Rady Miasta został wyczerpany, serdecznie podziękował za aktywny udział w obradach sesji, po czym zamknął obrady LI sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodniczący Rady Miasta

Krzysztof Listwon

Sporządziły:

Izabela Rejniak – Insp. ds. obsługi RM

Edyta Staniaszek – pomoc administracyjna